NR. 207 (4137) Warszawa, SOBOTA 19 Lipca 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

**Redakcja** przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
**Administracja** czynna od 9 do 5 bez przerwy
**Kasa** czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## POZORY

Przybył nam jeden minister. Gen. Konarzewski — jak to się mawia za kulisami teatralnemi — „dubluje" marsz. Piłsudskiego i jest „kierownikiem" minsterstwa, czyli właściwie ministrem, podczas urlopu nominalnego szefa resortu wojskowego. Zgadzamy się z tem, że marsz. Piłsudskiemu należy się długi wypoczynek: zdrowie jego pozostawia wiele do życzenia, codzienna rutyna ministerjalna nuży go i męczy i nie odpowiada właściwościom jego charakteru, sprawy wielu innych resortów — prezydjum Rady Ministrów, Min. Spraw Zagr., czasami Min. Skarbu, a nawet Min. Pracy — były przez niego decydowane, aczkolwiek prawnie i formalnie nie do niego należą.

Nic dziwnego tedy, że Marsz. Piłsudski pragnie wypocząć, i że miesiąc pobytu na Wileńszczyźnie mu nie wystarcza. Nie będzie nic dziwnego w tem, że urlop marsz. Piłsudskiego przedłuży się na kilka miesięcy. Ba, nie dziwilibyśmy się, a nawet uważalibyśmy za całkiem właściwe, gdyby Marsz. Piłsudski ustąpił całkowicie z Rządu dla poratowania zdrowia. Byłoby to tylko potwierdzeniem faktycznego stanu rzeczy dnia dzisiejszego, kiedy marsz. Piłsudski usunął się od pracy w Rządzie i w swoim resorcie.

Żyjemy jenak w czasach, kiedy ci, co są odpowiedzialni za losy Państwa i za rzeczywistość dzisiejszą Polski, faktycznego stanu rzeczy w kraju nie widzą i nie znają, i nie chcą ani poznać, ani zobaczyć. Obóz rządowy tkwi w rzeczywistości, przez siebie urojonej i wypełnionej pozorami najdziwaczniejszego gatunku.

Dla ratowania pozorów „zdublowano" marsz. Piłsudskiego i ustanowiono równoległy urząd ministra spraw wojskowych. Dla utrzymania pozoru parlamentarnego ustroju uprawia się poniżającą politykę „hocków klocków".

Wyraz „dyktator" w zastosowaniu do Piłsudskiego, wyraz „dyktatura" dla określenia obecnego systemu rządzenia w Polsce—uważane są przez naszą urzędową propagandę zagraniczną za szkodliwe i niewłaściwe, bo chcemy zachować zagranicą pozory państwa demokratycznego. Dziwaczny zlepek B. B. kitowany jest na wszystkie sposoby, bo należy mieć pozory jedności i zwartości obozu pomajowego. W gminach i miasteczkach pod naciskiem władz głosuje się wnioski hołdownicze i nadaje się honorowe godności — mamy pozory wierności i uczuć wiernopoddańczych...

Specjalny urząd zajmuje się wynajdywaniem pozorów i usprawiedliwieniem tych aktów Rządu, które nie wszystkim obywatelom wydają się zgodne z prawem. Istną kuźnią pozorów praworządności stało się pod rządami p. Cara ministerjum sprawiedliwości — czyli „Carskie Sioło", jak je dowcipnie nazywają.

Te wszystkie pozory już dziś nikogo nie oszukają, i nie ujdą za prawdę i za „rzeczywistość rzeczywistą", że użyjemy określenia p. Bartla. Olbrzymia większość ludności już zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że i siła rządu jest pozorna i jego powaga, i że ta pozorna zwartość i spoistość obozu ludzi pomajowych już zaczyna pękać pod naciskiem twardych zdarzeń, z dnia na dzień podcinających i osłabiających zakłamaną naszą dyktaturę, ratującą dziś ostatnie pozory prestiżu.

*L. T.*

## DWAJ MINISTROWIE SPRAW WOJSKOWYCH

### JEDNAKOWE UPRAWNIENIA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO I GEN. KONARZEWSKIEGO

### CO ZNACZY „CZASOWE USUNIĘCIE SIĘ" MARSZ. PIŁSUDSKIEGO OD KIEROWANIA SPRAWAMI M. S. WOJSK?

Zdumiewającą wiadomość podały agencje prasowe onegdaj wieczorem: w dn. 14 b. m. podpisana została nominacja pierwszego wiceministra spraw wojskowych, gen. Daniela Konarzewskiego, na stanowisko kierownika Ministerjum Spraw Wojskowych.

Agencja dodała, iż ta nominacja podpisana została na czas urlopu marszałka Piłsudskiego, jak w czasie wyjazdu marsz. Piłsudskiego na kurację do Rumunji przed trzema laty.

Warszawska prasa sanacyjna zbagatelizowała tę wiadomość, podając ją drobnym drukiem na podrzędnem miejscu. Krakowski „Il. Kurjer Codzienny" zrobił z tego wielką sensację, na pierwszej stronicy, i potem jeszcze wśród depesz.

Oto parę wyjątków z tego, co o tej dziwacznej nominacj pisze „I. K. C.":

*Wielką sensację* dla kół politycznych stanowi fakt powierzenia kierownictwa M. S. Wojsk. dotychczasowemu wiceministrowi gen. Konarzewskiemu, a co za tem idzie *czasowe usunięcie się Marszałka Piłsudskiego od kierowania sprawami M. S. Wojsk.*

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym wiceministrowi generałowi Danielowi Konarzewskiemu doręczono dekret, mocą którego Prezydent Rzplitej powierzył mu czasowe kierownictwo resortu M. S. Wojsk.

Powierzenie kierownictwa M. S. Wojsk. p. gen. Konarzewskiemu — jak się można domyśleć — spowodowane zostało koniecznością załatwieniae szeregu zagadnień aktualnych, uzgodnionych z pewnością z p. Marszałkiem Piłsudskim, których załatwienie ze względu na pobyt p. Marszałka na Wileńszczyźnie mogłoby ulec opóźnieniu.

Objęcie kierownictwa M. S. Wojsk. przez gen. Konarzewskiego nie oznacza naturalnie bynajmniej usunięcia się Marszałka Piłsudskiego od faktycznego kierownictwa sprawami armji, tembardziej, że p. Marsz. Piłsudski w dalszym ciągu pozostaje generalnym inspektorem sił zbrojnych.

Pismo to przytem stara się wyjaśnić, że stała się rzecz normalna, bo „jako zastępujący ministra p. gen. Konarzewski nie mógł postanowień Rady Ministrów podpisywać" i dlatego na życzenie marsz. Piłsudskiego został kierownikiem M. S. Wojsk., „aby podpis jego był pełnowartościowy".

Otóż według Konstytucji i według naszej całej dotychczasowej praktyki w tym zakresie, „kierownik ministerstwa" był właściwie zawsze „pełnowartościowym" ministrem. P. Matuszewski był kierownikiem min. skarbu w gabinecie Świtalskiego i Bartla, i jest nim jeszcze w gabinecie Sławka — już półtora roku jest nominalnie „kierownikiem" tylko ministerjum, ale nikt nie odbiera mu z tego powodu ani praw, ani tytułu „ministra".

Logicznie rzecz biorąc, musimy uznać, że **mamy dwuch ministrów spraw wojskowych:** jednego faktycznego i urzędującego, gen. Konarzewsikego, a drugiego nominalnego i na urlopie, marsz. Piłsudskiego.

Sytuacja zaprawdę niezwykła. Jeszcze takiego „uzusu", aby jakiś resort miał aż dwuch ministrów żadne państwo nie wymyśliło!

Sprawę urlopu marsz. Piłsudskiego można było załatwić albo w ten sposób, że marsz. Piłsudski ustąpiłby całkowicie — na dłużej czy na krócej — ze stanowiska ministra, albo też gen. Konarzewski zastępowałby go tak, jak wielu innych dygnitarzy zastępuje wyjeżdżających ministrów. Dlaczego teraz zastosowano tę dziwaczną procedurę — któż zgadnie?

## Rozwiązanie Parlamentu Niemieckiego

### „REICHSTAG" PRZECIWKO BRUENINGOWI

**Berlin**, 18 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu poseł tow. **Landsberg** uzasadniał wniosek socjaldemokratów o zniesienie rozporządzeń finansowych, podkreślając niemożliwość i niedopuszczalność podobnych rozporządzeń. Nie do pojęcia jest, powiada mówca, jak centrum i demokraci, jako współtwórcy konstytucji, mogli dać wolną rękę w tych nader ważnych sprawach kanclerzowi Rzeszy.

W imieniu niemiecko narodowej frakcji parlamentarnej wystąpił z oświadczeniem przewodniczący frakcji poseł **Oberfehren**, w którem stwierdził, że niemiecko narodowi stanowczo odrzucają projekt obciążający ludność nowemi olbrzymiemi ciężarami podatkowemi. Komunista **Koenen** również w ostrych słowach zwrócił się przeciwko projektom finansowym rządu.

### ODRZUCENIE PROJEKTÓW FINANSOWYCH RZĄDU

**BERLIN, 18 lipca. Po południu odbyło się głosowanie nad wnioskiem socjal - demokratów o uchylenie projektów finansowych rządu. Zamiar partyj rządowych, aby przystąpić najpierw do głosowania nad wnioskami o votum nieufności, nie udał się, dlatego, że wnioski lewicy o wyrażenie nieufności, poparte przez niemiecko narodowych, ze względów taktycznych zostały cofnięte. Za wnioskiem o uchylenie głosowali socjal - demokraci, hittlerowcy i większa część niemiecko narodowych. Wniosek został przyjęty 236 głosami przeciw 221.**

KANCLERZ BRUENNING OŚWIADCZYŁ W NASTĘPSTWIE TEGO, ŻE REICHSTAG TEM SAMEM ZOSTAJE ROZWIAZANY.

### DALSZY ROZWÓJ WYPADKÓW

**Berlin**, 18 lipca. Rozporządzenia podatkowe rządu Rzeszy z 16 lipca na skutek uchwały parlamentu formalnie nie utraciły jeszcze mocy obowiązującej, albowiem potrzebna do tego jest jeszcze wyraźna zgoda prezydenta Rzeszy. Nie ulega jednak wątpliwości, że zgoda taka nastąpi, albowiem prezydent Rzeszy z mocy konstytucji zmuszony jest zaaprobować postanowienie Reichstagu.

### 14 WRZEŚNIA NOWE WYBORY

**Berlin**, 18 lipca. W czasie rozstrzygającej sesji przed gmachem parlamentu zebrał się ogromny tłum narodu, oczekując z niecierpliwością wyniku głosowania. Policji udało się w końcu odeprzeć tłum z przed budynku Reichstagu.

**Nowe wybory do Parlamentu odbędą się prawdopodobnie 14 września r. b.**

### ROZŁAM WŚRÓD NIEMIECKO-NARODOWYCH

**Berlin**, 18 lipca. (PAT.). Poseł do parlamentu niemieckiego, baron Richthofen, zgłosił wystąpienie swoje z frakcji i partji niemiecko narodowej.

**Berlin**, 18 lipca. W parlamencie odbyło się dziś przed południem ponowne posiedzenie frakcji parlamentarnej niemiecko narodowej. Już po kilku minutach 21 posłów, którzy już w nocy odbyli specjalne posiedzenie, opuściło frakcję, udając się znowu na specjalne posiedzenie. Przedtem jednak złożyli oświadczenie, że na plenum wystąpią z własną deklaracją i że tem samem rozłam należy uważać za dokonany.

## Przeciwko dyktaturze w Portugalji

### WYKRYCIE SPISKU REWOLUCYJNEGO

**Lisbona, 18 lipca. (PAT.). Półoficjalna nota ministra Spraw Wewnętrznych zaznacza, iż rząd dowiedział się o ruchu rewolucyjnym, skierowanym przeciwko dyktaturze. Wojskowych i cywilnych uczestników ruchu aresztowano. Garnizony — jak donosi komunikat — pozostały wierne rządowi.**

## Liberałowie ostrzegają króla hiszpańskiego

**Paryż**, 18 lipca. (PAT.). Przywódca hiszpańskiej partji liberalnej, hrabia Romanones, według wiadomości nadeszłych z Madrytu, wygłosił w czwartek swoją od dłuższego czasu zapowiadaną mowę o obecnej sytuacji w Hiszpanji. Zwracając się ostro przeciw obecnemu rządowi zarzucił mu niewypełnianie danych obietnic. W chwili objęcia rządów przez gabinet Berenguera naród hiszpański otrzymał obietnicę, że rząd dołoży wszelkich starań, aby kraj doprowadzić do normalnego położenia Tymczasem minęły miesiące i mówca ma wrażenie, że w Hiszpanji wszystko jest możliwe, prócz unormowania stosunków. Przechodząc do omówienia stanowiska partji liberalnej w stosunku do króla, Romanones podkreślił, że liberali są bezwzględnymi przyjaciółmi króla. że jednakże w zamian za to żądają, aby i król okazał się bezwzględnym przyjacielem parlamentu i konstytucji.

## OBCHÓD 25-TEJ ROCZNICY STRACENIA STEFANA OKRZEI

**W dniu 21 lipca b. r. przypada 25-ta rocznica stracenia na Stokach Cytadeli Warszawskiej bohatera walki rewolucyjnej Proletarjatu Polskiego o niepodległą republikę ludową — tow. Stefana Okrzeji.**

**W związku z powyższem zwracamy się do całej organizacji partyjnej z wezwaniem, by w dniu tym, albo w dniach najbliższych, wszystkie zebrania zostały poświęcone rozpamiętywaniu życia i działalności Stefana Okrzeji, a tam, gdzie to będzie możliwe, by urządzono uroczyste Akademje, poświęcone Stefanowi Okrzeji.**

**W przygotowaniach do uroczystości należy wziąć pod uwagę współudział i współpracę bratnich organizacji zawodowych, kulturalno - oświatowych oraz Oddziałów Stow. Byłych Więźniów Politycznych.**

**SEKRETARJAT GENERALNY**
**C. K. W. P. P. S.**

***

**Zarząd Główny Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych zwraca się niniejszem do wszystkich Oddziałów z wezwaniem, by w rocznicę 25-tą stracenia na Stokach Cytadeli Warszawskiej bohatera walki Proletarjatu o Niepodległość i Socjalizm— STEFANA OKRZEI — urządziły w dniu 21 b. m. lub dni następnych uroczyste obchody ku czci Stefana Okrzeji.**

**Wobec powszechności obchodu 25-tej rocznicy stracenia Stefana Okrzeji Oddziały zechcą porozumieć się i być w łączności z bratniemi organizacjami politycznemi, zawodowemi i kulturalno-oświatowemi.**

**ZARZĄD GŁÓWNY**
**Stow. b. Więźniów Politycznych.**

## „FIAT" ZWOLNIŁ 8 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW

**Wiedeń**, 18 lipca. (A. T. E.). Dyrekcja największej włoskiej fabryki samochodów Fiat w Turynie, według doniesień z Rzymu, zwolniła 8.000 robotników.

## KRWAWE DEMONSTRACJE W ALEKSANDRJI

**Londyn, 18 lipca. W czwartek wieczorem doszło w Aleksandrji do nowych zamieszek. W czasie demonstracji urządzanej na ulicach miasta przeciw rządowi, a ku czci Nahsa Paszy, wojsko użyło broni, przyczem kilka osób odniosło rany.**

**Na poniedziałek spodziewane są w Kairze poważne rozruchu, gdyż posłowie z partji Wafd, pomimo zamknięcia parlamentu, postanowili wejść do budynku i odbyć posiedzenie.**

## KATASTROFA CZESKIEGO SAMOLOTU

**Praga**, 18 lipca. W czwartek po południu w pobliżu lotniska wojskowego w Milowicach na Morawach spadł samolot, przyczem zginęło 2 pilotów. Był to czeski samolot obserwacyjny, który podczas próbnego strzelania runął z niewielkiej wysokości i rozbił się doszczętnie. Z pod gruzów wyobyto już tylko zwęglone zwłoki obu pilotów.

## KATASTROFALNY TAJFUN

**Londyn**, 18 lipca. (PAT.). Straszny tajfun jakiego od 10 lat nie było, zniszczył dzisiaj rano wyspę Kiu-Sziu. Wskutek przerwania wszelkich połączeń z wyspą, nadchodzą tylko skąpe wiadomości o olbrzymiej katastrofie.

Zachodzi obawa, że Tajfun wyrządził nie tylko wielką szkodę materjalną, lecz także liczba zabitych ma być bardzo wielka. Tajfun poruszał się w kierunku kolei, nawiedzając te okolice, które niedawno bardzo ucierpiały naskutek powodzi. Krążą pogłoski, o usunięciu skał, 50 osób poniosło śmierć.

## NOWY ODCINEK DZISIEJSZY

### NIEZNANA BROSZURA NIELEGALNA O STEFANIE OKRZEI.

**Rozpoczynamy dziś w odcinku druk niezmiernie ciekawego i niezmiernie cennego dokumentu politycznego—broszury, która wydana została przez Polską Partję Socjalistyczną w rok po straceniu wielkiego bohatera proletarjatu. Broszura, ogłoszona drukiem 21 lipca 1906 w kilkunastu tysiącach egzemplarzy, uległa niezwłocznej konfiskacie przez władze carskie, i to konfiskacie tak dokładnej i skutecznej, iż tylko pojedyńcze egzemplarze ocalały.**

**Udało się nam w archiwach znaleźć egzemplarz tego „białego kruka" — i śpieszymy z przedrukiem tej broszury w przededniu 25-ej rocznicy bohaterskiego zgonu Okrzei na szubienicy, w dn. 21 lipca 1905 roku.**

**Broszura ta z uzupełnieniami i przedmową tow. Tomasza Arciszewskiego wydana będzie oddzielnie. Ukaże się już w przyszłym tygodniu, aby znalazła się w rękach wszystkich uczestników obchodów, urządzanych przez P. P. S. w dn. 21 lipca.**

**Wybaczy nam tow. Śledziński, że z powodu druku broszury o Okrzei, przerwiemy na kilka dni druk jego ciekawych wspomnień z tego okresu, kiedy żył i działał Okrzeja.**

**REDAKCJA.**

## ŁANCUCH PRASOWY NA BIBLJOTEKĘ IM. OKRZEI

Tow. **Jankowska Marusia** złożyła 10 zł. — wzywając Ob. i Tow.: **Błażejewiczową Janinę, Kopankiewicza Zygmunta, Kurowskiego Aleksandra, Piętakową Halinę, Siedleckiego Stanisława.**

Tow. **Himmel Stefanja** złożyła 5 zł. — wzywając Tow. Tow.. **Adamiaka Jana, Czachowskiego Władysława, Dembka Wacława, Katnera Władysława, Krawczykową Marję, Mamrota Kazimierza.**

Tow. **Hoffman** złożył 2 zł. — wzywając Tow. Tow.: **Kubickiego Wiktora, Snopka Władysława.**

Tow. **Adamiak Jan** złożył 5 zł. — wzywając Tow. Tow.: **Choińskiego Kazimierza, Kalińskiego Wacława, Maciołka Rocha, Malareckiego Antoniego, Szumowskiego Jana, Wysokińskiego Karola, Wysokińskiego Stanisława.**

Tow. **Kwaśnik Florjan** złożył 5 zł. — wzywając Tow. Tow. **Dudę Stanisława, posła Grylowskiego, Kozłowskiego Lucjana, Odrobinę Józefa, Różańskiego Feliksa.**

Tow. **Gawroński - Dołęga** zł. 5 — wzywa członków Zarządu Głównego Zw. Metalowców: tow. tow. posła **Topinka. Boczkowskiego, Fellera, Sieczkowskiego, Drzewieckiego, Neję, Piątka, Gruszkę, Sikorę, Kacperka, Szymańskiego, Pietraszka** do złożenia takiej samej sumy.

Składki przyjmuje Administracja „Robotnika".

# ZAMACH NA PŁACE ROBOTNICZE

## POD PATRONATEM... MINISTERJUM PRACY

### POD POZOREM ZNIŻKI KOSZTÓW UTRZYMANIA

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym, stała się ostatnio środkiem, mającym usprawiedniwić obniżki płac robotników.

Komisja ta, operująca w swoich badaniach zmian kosztów utrzymania, budżetem robotniczym najzupełniej niewłaściwym, wykazywała w ciągu ostatnich miesięcy ustawiczne zniżki. Spowodowało to reprezentantów Kom. Centralnej Zw. Zaw. w Polsce do składania ustawicznych protestów przeciwko wyliczeniom Komisji. Wreszcie protesty te skłoniły Komisję G. U. S. do podjęcia kroków zmierzających do zrewidowania zasad obliczeń Komisyjnych; wyłoniona została specjalna podkomisja, której zalecono przygotowanie odpowiednich materjałów i wniosków. Niestety, wbrew głosom robotników, przedstawiciele których udziału w głosowaniu odmówili, Komjsia na ostatniem swem posiedzeniu „ustaliła" kilkuprocentową zniżkę (za marzec —2,9%, za kwiecień — 1,5%, za maj — 1,0% i za czerwiec — 1,1%.).

Jeszcze przed oficjalnym posiedzeniem Komisji Ministerstwo Pracy i Op. Społecznej zwóciło się do Komisji Centralnej Związków Zawodowych, wzywając reprezentanta tejże na specjalną konferencję, na której usiłowano przekonać przedstawiciela K. C. Z. Z., że należy zgodzić się na wykazanie obniżki, jako na rzecz „objektywnie" stwierdzoną.

Przedstawiciel Kom. Centr. Zw. Zaw. odpowiedział na to kategorycznie, że do czasu zmiany metody obliczania zmian kosztów utrzymania — przedstawiciele Kom. Centr. Zw. Zaw. żadnej odpowiedzialności za wyniki badań Komisji, opartych o niewłaściwy budżet, nie wezmą.

# WALKA Z SANACJĄ WSRÓD KOLONJI AMERYKAŃSKIEJ

## ECHA OBJAZDU TOW. PIOTROWSKIEGO

Od przeszło trzydziestu lat słyszymy jedną i tą samą piosnkę, mimo iż grajkowie się zmieniają. Piosnka pozostała ta sama — obrzydliwa i wstrętna, ponieważ niema w niej uczucia ducha wolnego i serca polskiego, niema zrozumienia, że każdy obywatel jest równy wobec praw i obowiązków.

Wielokrotnie odzywał się ponury i lękliwy głos **przeciwników socjalizmu,** tłomacząc nam, że nasza praca, nasze poświęcenie, nasza tułaczka i nasza krwawa droga w stepy i tajgi syberyjskie, wyrządzają Polsce niepowetowaną szkodę.

Przeciwnicy socjalizmu zostali zaskoczeni powstaniem Polski. Byli oni ludźmi dnia wczorajszego, licząc się z tym kto posiadał siłę, wojsko i policję, aparat państwowy.

W chwili obecnej ta sama myśl, te same przywiązanie do silniejszego odgrywa główną rolę u naszych przeciwników politycznych z okresu sanacyjnego w Polsce i w Ameryce.

Próba sił w czasie objazdu po Ameryce tow. posła Zygmunta Piotrowskiego, wykazała, że mimo nagonki i strategicznych planów sanatorów i komunistów zgromadzenia nasze cieszyły się wielką popularnością. Ci co powtarzają stare melodje gwałtownie tracą grunt pod nogami, ponieważ wszystko, co umie myśleć odsuwa się precz od moralnej zgnilizny, ponieważ zbyt dobrze przekonał się o pracy rządów sanacyjnych w Polsce.

Próżny wysiłek, panowie sanatorzy, w Ameryce. Walka decydująca się zbliża, i niezawodnie rozstrzygnie i przekona pp. sanatorów w Ameryce i Polsce, że jak socjaliści mieli rację dawniej walczyć z zaborcami o wolność Polski, tak samo mają rację w obecnej chwili walczyć z sanacją, która nie chce kontroli Sejmu, która wydaje pieniądze ze Skarbu Państwa na agitację swojej własnej partji, która swoją metodą nie dopuszcza do systematycznej pracy parlamentarnej, tym samem powiększając zamęt w stosunkach politycznych i ekonomicznych, powiększając nędzę i rozpacz w śród robotników, chłopów i inteligencji w Polsce.

Zdajemy sobie zbyt dobrze sprawę że upadek sanacji w Polsce oczyści atmosferę i w Ameryce. Socjalizm przeszedł różne fazy życia. Mamy tę głęboką wiarę że i tę epokę sanacyjnej blagi w najkrótszym czasie przeżyjemy i pozostanie po niej wstrętne wspomnienie.

Tow. poseł Z. Piotrowski ,mówiąc w Ameryce prawdę o sanacji spełnił swój obowiązek, jako przedstawiciel tego ruchu, który ma po za sobą jedną z najpiękniejszych kart w historji walczącej Polski.

**Za ofiarny trud i pożyteczną pracę, Komitet Wykonawczy Związku Socjalistów Polskich serdecznie dziękuje naczelnym władzom P. P. S., za przysłanie do Ameryki tow. posła Z. Piotrowskiego,** który pozyskał w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie w swojej rozległej i forsownej turze organizacyjnej — od Atlantyku do Pacyfiku — tysiące nowych zwolenników Socjalizmu.

Stwierdzamy jedno, że wbrew atakom, denuncjacjom, oszczerstwom prasy „sanacyjnej" w Ameryce Związek Socjalistów Polskich przeprowadził objazd ostatni z ogromnym sukcesem.

**Komitet Wykonawczy**
**Związku Socjalistów Polskich.**

Lipiec, 3,1930.
**New-York** — Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

## KONFERENCJA POLSKO-NIEMIECKA W SPRAWIE BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ

W tych dniach zakończyła swe obrady w Dreźnie polsko - niemiecka konferencja taryfowa w sprawie bezpośredniej komunikacji osobowej, bagażowej i ekspresowej między Polską i Niemcami. Na konferencji tej uzgodniono zasadnicze kwestje, przejrzano i zatwierdzono projekty nowej taryfy na przewóz osób i bagażu, osobnej taryfy na przewóz przesyłek ekspresowych, oraz odnośne przepisy ekspedycyjne.

Nowa taryfa osobowa i bagażowa wejdzie w życie z dniem 1-go listopada r. b., taryfa zaś ekspresowa z dniem 1-go września r. b.

Według nowej taryfy, komunikacja polsko - niemiecka odbywać się będzie nietylko przez punkty graniczne polsko-niemieckie, lecz także tranzytem przez Czechosłowację i Austrję.

Jako dalsze ułatwienie bezpośredniej odprawy osób, bagażu i przesyłek ekspresowych ustalono, że w zależności od kierunku przewozu, opłaty za przewóz na całej drodze pobierane będą w jednej walucie, mianowicie z Polski — w złotych, a z Niemiec — w markach niemieckich.

Prace związane z wykonaniem powyższych uchwał, stanowiących daleko idące ułatwienia w komunikacji kolejowej polsko - niemieckiej, przeprowadza komisja urzędnicza polsko - niemiecka, która rozpoczęła swe prace bezpośrednio po zamknięciu konferencji.

## DJETY CZŁONKÓW KOMISJI WYBORCZYCH

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło wojewodom na terenie b. Kongresówki, że obowiązujące rozporządzenia przewidują, iż członkowie komisji wyborczych, względnie ich zastępcy, pobierają z funduszów miejskich djety dzienne za dnie, w których są faktycznie czynni, nie określają jednak bliżej czasu (ilości godzin), jaki należy uważać za „dzień" faktycznego zajęcia.

W tym stanie rzeczy wypada przyjąć, że prawo do djety powstaje z chwilą dokonania w pewnym dniu przez członka komisji wyborczej jednej z czynności urzędowych, przewidzianych w regulaminie wyborczym do rad miejskich, bez względu na to, ile godzin czynność ta trwała

# CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

### ODZNACZENIE PROF. ZIELIŃSKIEGO

Profesor Tadeusz Zieliński mianowany został doktorem honoris causa Uniwersytetu paryskiego.

### WIELKA AFERA KRYMINALNO - DYPLOMATYCZNA

Od środy paryska policja kryminalna zajęta jest wykryciem olbrzymiej defraudacji, w którą wmieszana jest znana w dyplomatycznych kołach paryskich osobistość. Poszkodowanym jest City Bank of New York, w którym zajęty był jako pełnomocnik doradca finansowy poselstwa Venezueli w Paryżu, de la Villa Nueva. De la Villa Nueva opuścił przed kilku dniami Paryż, pod pozorem podróży służbowej, i od tej pory jeszcze nie powrócił. Gdy wskutek długiej nieobecności de la Villa Nueva, przystąpiono do sprawdzenia ksiąg, skonstatowano, że brakuje conajmniej 10 miljonów franków. Sądzą jednakże, że przy dokładniejszem sprawdzeniu suma ta wzrośnie do 25 miljonów franków. Policji dotąd nie udało się schwycić zbiega. Przypuszczają, że popełnił samobójstwo z obawy przed karą.

### JĘZYK POLSKI OBOWIĄZKOWY W SOWIECKICH SZKOŁACH WOJSKOWYCH

Wyższa rada wojenna rewolucyjna Z. S. S. R. uchwaliła wprowadzić do szkół wojennych obowiązkowe nauczanie języka polskiego. W sowieckich szkołach wojskowych mają być utworzone specjalne oddziały dla młodych dowódców armji czerwonej, w których, oprócz języka polskiego, ma być wykładana nauka o Polsce. Kandydaci na dowódców; odbywając ten kurs, mają być przydzieleni do garnizonów sowieckich w pobliżu granicy polskiej.

### ARESZTOWANIA WŚRÓD UCZONYCH W MOSKWIE OSKARŻENI O UPRAWIANIE SABOTAŻU GOSPODARCZEGO

W Moskwie dokonano licznych aresztowań wśród wybitnych uczonych i fachowców. Liczba aresztowanych przekracza 30 osób. Według komunikatu G. P. U., władzom udało się natrafić na ślad wielkiej organizacji sabotażowej, której zadaniem było uniemożliwienie realizacji planów gospodarczych, zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa. Wśród aresztowanych znajduje się kilku wybitnych agronomów rosyjskich, na czele z profesorami Akademji rolniczej **Wiesełowskim** i **Czajanowym.** Proces aresztowanych uczonych, których oskarżono o uprawianie sabotażu gospodarczego, odbędzie się wkrótce.

### „HUMANITE" WYCHODZI OBECNIE TYLKO 3 RAZY TYGODNIOWO W ZMNIEJSZONEJ OBJĘTOŚCI

Oficjalny organ partji komunistycznej „l'Humanité" zawiadamia swych czytelników, że ze względów budżetowych zmuszony jest w ciągu dwóch miesięcy ukazywać się tylko trzy razy na tydzień na czterech stronach, zamiast 5 razy na 6 stronach, jak dotychczas.

1)

# Pamięci Stefana Okrzei.

## ŻYCIORYS OKRZEI

Stefan Okrzeja urodził się 3 kwietnia 1886 r. Ojciec jego, Walenty, był dróżnikiem kolejowym, matka, Helena, z domu Cieślińska była szczerze oddana wychowaniu kilkorga dzieci, z których Stefan był synem najukochańszym. Pomiędzy matką, a synem panował od kołyski do grobu stosunek pełen tkliwości i wzajemnego uznania. Ona zajmowała się sprawą syna, odwiedzała go w cytadeli, śledziła cały przebieg procesu i bez łzy jednej, z zaciśniętemi wargami, lecz z podniesionem czołem wysłuchała wyroku. Dzieciństwo Okrzei — to smutne dzieciństwo mieszkańca suteryny, marzącego o słońcu, które do niego nie dochodzi. Świadek bezustannej ciężkiej walki o byt, od najmłodszych lat musiał myśleć o zarobkowej pracy, podczas gdy dusza rwała mu się do wiedzy, nauki, światła. Dziesięć lat mając, wstąpił do szkoły miejskiej, lecz i po za nią uczył się sam, brał korepetycje i przyłączył się do kompletów, w których wśród towarzyszów zyskiwał sobie zawsze sympatję i powagę. Skończył szkołę chlubnie, szczególne zamiłowanie okazując do rysunków i malowania. To też niebawem wstąpił do fabryki „Labor" w charakterze malarza kwiatów na naczyniach emaljowanych. Tam przebył lat parę, lecz urażony złem obejściem się z nim majstra „podpisał książkę", t. j. porzucił pracę po to, by ją po niedługiej przerwie znaleźć w fabryce „Wulkan", w której pozostał do ostatniej chwili. Praca fabryczna — rzecz prosta — nie wyczerpała całkowicie czasu i umysłu młodego robotnika, a biały dzień często zastawał go nad książką lub rozmyślaniem.

Jasnego umysłu, prawego charakteru, pełen energji, odwagi i poświęcenia, Okrzeja był wzorem i ideałem towarzysza. Do Polskiej Partji Socjalistycznej przylgnął całą duszą, całym żarem swojego młodego temperamentu, całym zapałem dzielnego serca, które, łatwo zapominając o własnych, gorąco odczuwało krzywdy innych, uginających się pod ciężarem kapitalizmu i carskiej niewoli. Z usposobienia był marzycielem, ale zarazem posiadał energję do czynu. Okrutne wypadki styczniowe obudziły go. Porwał się, jak młody lew raniony. Poprzysiągł policji i kozakom zemstę za bezlitośnie katowanych na ulicach Warszawy braci, za niewinnie przelaną krew, za straszny gwałt siły brutalnej nad bezbronnym proletarjatem.

I dotrzymał przysięgi!

26 marca 1905 r., trzymając w ręku niepozorne zawiniątko, kryjące w sobie bombę, Okrzeja poszedł śmiało w samo środowisko tych, których dzikie krzyki napełniały podczas ruchów robotniczych Warszawę, których nieokiełznane harce kopytami końskiemi miażdżyły żywe ciała ludzkie, którzy z namiętnem upojeniem strzelali w pierś zwartego, niewinnego i bezbronnego tłumu.—Ale koszary orenburgskiego pułku zastał puste. Kozacy wyjechali. Wtedy poszedł na ul. Wileńską po to, by rzucić bombę do kancelarji praskiego XII-go rewiru policyjnego. W pierwszym pokoju na parterze znajdował się podówczas rewirowy Metlicki, stójkowy Biller i słynny z prześladowania robotników strażnik fabryczny Sarap. Okrzeja otworzył drzwi i z okrzykiem:

— Macie!

rzucił bombę na stół, przy którym siedzieli oprawcy. Rozległ się huk tak przerażający, że wszyscy obecni stracili przytomność i odzyskali ją dopiero w szpitalu. Niestety! Okazało się (o czem Okrzeja nie wiedział), że w kancelarji tej, w cieniu, pod ścianą siedzieli wypadkowo do śledztwa wezwani dwaj robotnicy, z których jeden (Wojciechowski) wskutek wybuchu poniósł lekkie rany, a drugi (Prasuła) zmarł niebawem. Okrzeja z poszarpanemi przez bombę nogami, ze zranioną głową, momentalnie ogłuchł na jedno ucho i zdrętwiał fizycznie cały. Wybuch bomby, który w kilkanaście chwil później, na otwartej przestrzeni, przy zamachu na oberpolicmajstra Nolkena na Zjeździe, pozwolił temu, kto go sprawił, nie tylko ujść cało, ale z zimną krwią bronić się i zabić ścigającego go, znanego łotra Gawriłowa, tu, w niewielkiej kancelaryjnej izbie i wązkim korytarzu ogłuszył, omroczył i przyparł do przeciwległej ściany krwią ociekającego, oniemiałego z bólu i nieprzytomnego już Okrzeję. Ktoś koło niego przebiegł, ktoś krzyknął przy nim „gwałtu!" ...ktoś szarpnął go silnie... Okrzeja ocknął się... skoczył do bramy, lecz—na nieszczęście — zamiast na ulicę, straciwszy kierunek i świadomość położenia, skręcił w podwórze, gdzie wpadł na biegnącego na odgłos wybuchu z mieszkania rewirowego Czepielewicza... Czepielewicz strzelił do niego. Strzał ten oprzytomnił nieco Okrzeję... Przypomniał sobie, że ma w kieszeni nabity rewolwer Browninga, dobył go momentalnie i cofając się z podwórza do bramy, wystrzelił parokrotnie. Jedna z kul raniła śmiertelnie Czepielewicza. Okrzeja już dał krok po za bramę, gdy z tyłu z dwóch stron pochwycili go zaczajeni z zewnątrz bramy stójkowi, którym z pomocą nadbiegł pomocnik komisarza, kapitan Chwoszczyński. Tu po raz wtóry zawiodły Okrzeję siły fizyczne. Taki spazm skurczył mu ścięgna ręki, że nie mógł popuścić cyngla, aby znów wystrzelić. Podbito mu ręce do góry, ujęto i obezwładniono, a jeszcze trzech ludzi było trzeba, aby wydobyć rewolwer z zaciśniętej kurczowo dłoni, pomimo to, że Okrzeja, już wtedy uznał wszelki opór za bezcelowy. Uległ im, lecz uległ tylko fizycznie, uległ przemocy i gwałtowi, duchem jednak pozostał nieugięty. Kiedy nędznik Chwoszczyński szarpnął go z tyłu za krwią zbroczone włosy. Okrzeja powiedział mu spokojnie:

„Jeżeli mnie pan raz jeszcze dotknąć się ośmieli, głowę sobie o mur rozbiję!" Była to groźba skuteczna, bo przecież on był dla nich żywym koniecznie potrzebny.

Zaledwie opatrzono mu rany, przybył sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, Gugliński, i rozpoczął badanie. Z przewiązaną głową, z obandażowanemi nogami, Okrzeja leżał na tapczanie i mówił:

— „Nie powiem wam ani mojego imienia, ani zajęcia, ani pochodzenia, bo te rzeczy nie mają nic wspólnego z moją sprawą. Przyznaję, że rzuciłem bombę w XII-tym rewirze policyjnym, aby zabić znajdujących się tam policjantów i steroryzować całą policję. Przyczyną tego czynu była paląca mnie żądza zemsty za ohydne czyny gwałtu nad bezbronną ludnością w czasie ruchów robotniczych w Warszawie w styczniu i lutym r. b. Nie miałem zamiaru poprzestania na tym zamachu. Mojem zdaniem, cała warszawska policja powinna być unicestwiona. Kary żadnej się nie lękam: ani katorga, ani śmierć mnie nie przeraża".

Zaiste trudno w takiej chwili o odpowiedź śmielszą i treściwszą!

Biorąc na siebie odpowiedzialność za swe czyny i przekonania, Okrzeja nie chciał wyjawić swego nazwiska przez wzgląd na rodzinę i najbliższych towarzyszy, którzy mogliby niewinnie paść ofiarą prześladowań, pomimo to, że o projekcie tej jego wyprawy nic zgoła nie wiedzieli. Dopiero po pewnym czasie tożsamość jego osoby ustaloną została.

Śledztwo trwało niedługo, — nie dodało nic do tego, co zeznał Okrzeja, stwierdziło tylko przytoczone przez niego fakty. I nie mogło być inaczej: Okrzeja uważał swą sprawę za zasadniczą i ideową, więc nie skalał jej ani jednym słowem nieprawdy...

Warszawski generał - gubernator, Maksimowicz, skorzystał skwapliwie z panującego w Warszawie stanu wzmocnionej ochrony oraz przysługujących mu podówczas praw nadzwyczajnych i oddał Okrzeję pod wojenny sąd polowy z rozkazem sądzenia go według praw, stosowanych podczas wojny na placu boju.

(D. c. n.).

# JESZCZE O „PIEKLE KOBIET"

## O OCHRONĘ MATKI NIESLUBNEJ

W związku z okrutnemi wyrokami skazującemi kobiety na śmierć i na ciężkie więzienie za chęć pozbycia się dziecka nieślubnego, otrzymujemy następujący list:

Solidaryzując się całkowicie z odezwą Klubu Politycznego Kobiet Postępowych, wydaną z powodu wyroku sądu przysięgłych w Tarnowie, pragnę jednocześnie zwrócić uwagę na konieczność powstania silnej organizacji społecznej, jakiegoś porozumienia związków i instytucji, którąby podjęła systematyczną walkę o **uzdrowienie naszych zakłamanych stosunków społecznych.**

Pożałowania godny werdykt przysięgłych z Tarnowa to tylko smutny epizod, oświetlający zagadnienie poziomu moralnego szerszych mas. **Krzywda matki nieślubnej** to nietylko wadliwe prawodawstwo, to przedewszystkiem obłuda i niesprawiedliwość t. zw. opinji. i to zarówno mężczyzn jak kobiet. Ileż to kobiet **traktuje bowiem matkę nieślubną gorzej jak trędowatą**, jakże często właśni rodzice takiej nieszczęśliwej istoty wypędzają ją z domu, stając się współwinnymi jej poniewierki i jej zbrodni.

Kto wie, może niejeden z przysięgłych tarnowskich po powrocie do domu został pochwalony przez czułą żonę za „sprawiedliwy wyrok" na „grzesznicę". W tej obrzydliwej obłudzie zbiorowej psychiki tkwi pierwotna przyczyna tego, że „piekło kobiet" nadal zbiera swe ofiary.

Sprawa jest zbyt poważna i zbyt bolesna, żeby można było się ograniczyś do reagowania na jaskrawsze wypadki. Niezbędna jest zorganizowana i stała akcja. prowadzona na dużą skalę przez blok wszystkich światłych czynników. Trzeba sprawić, **aby każda matka nieślubna znalazła zawsze pomoc i opiekę w jednym z domów - schronisk, rozrzuconych po całym kraju.** Trzeba prowadzić w społeczeństwie usilną propagandę w celu wpojenia w dusze i sumienia ludzkie przekonania, że wszelkie macierzyństwo zasługuje na najwyższy szacunek i opiekę i że w obliczu Boga również jednakową ma wartość. Trzeba wreszcie wpływać na ustawodawców, aby zmienili niesprawiedliwe prawa i aby, co więcej, nie ośmielali się cofać wstecz, jak to uczynili, usuwając w roku 1928 kobiety z sądów przysięgłych, podczas gdy już w 1921 r. wydali ustawę równającą w prawach cywilnych kobiety z mężczyznami, a jeszcze wcześniej dopuścili kobiety do równych praw politycznych.

W tej potrójnej akcji pierwszeństwo należy się oczywiście organizacjom kobiecym, **zbraknąć jednak nie może i mężczyzn, tembardziej**, że pierwszy energiczny protest przeciw krzywdzie wyszedł właśnie od mężczyzny, niezrównanego Boya, któremu kobiety winne są wiele wdzięczności. Nie ulega wątpliwości, że tak jak wspomnieniem już się stało palenie czarownic, tak niezadługo wspomnieniem tylko będzie „piekło kobiet", a współczesne obłudne świętoszki spotkają się z taką pogardą jaka obecnie dotyka średniowiecznych inkwizytorów.

Adwokat **Stanisław Łypacewicz.**

# TEROR SZERZY SIĘ W FINLANDJI

## „LAPPOWCY" PRZECIWKO SOCJALISTOM

### ODEZWA SOCJALISTÓW FINLANDZKICH DO SOCJALISTÓW INNYCH KRAJÓW

Parlament finlandzki, jak wiadomo, został rozwiązany z powodu tego, że socjaliści przeciwstawili się wnioskom rządowym o ograniczeniu wolności obywatelskich i wnioski te upadły, nie uzyskawszy kwalifikowanej większości.

Nowe wybory mają się odbyć na początku października. Reakcja fińska ma nadzieję, że przyszły parlament będzie miał większość prawicową, posłuszną „lappowcom" i że socjaliści wejdą w znacznie zmniejszonym składzie do Izby.

Przedwyborcza robota przygotowawcza już się rozpoczęła. „Lappowcy" są przekonani, że komuniści nie podniosą głowy — i dziś w socjalistach widzą wroga największego. W Wyborgu zażądali oni od władz administracyjnych zamknięcia miejscowego pisma socjalistycznego. W Helsingforsie za namową faszystów przeprowadzono rewizję w biurach rady zawodowej.

Socjaliści fińscy znaleźli się w ciężkiej sytuacji, ale mężnie stawiają czoło walącym się na nich trudnościom. Zwrócili się m. in. z apelem do robotników wszystkich krajów, wyjaśniającym sytuację w Finlandji. Apel ten brzmi:

W chwili, kiedy reakcja zagraża najcenniejszym zdobyczom fińskiej klasy robotniczej, zwracamy się do Was, aby zwrócić Waszą uwagę na walkę, którą prowadzi fińska socjalna - demokracja **w obronie demokracji i praw klasy robotniczej.**

Nawet w Finlandji, gdzie układ społeczny ludności i demokratyczny rozwój narodu nie tworzą podatnego gruntu dla reakcyjnego systemu Rządu, — znalazły się niedemokratyczne żywioły, które już oddawna z niechęcią przyglądały się wzrostowi wpływów mas pracujących na losy państwa, dzięki demokratycznemu ustrojowi.

Przez dłuższy czas reakcyjne dążenia nie mogły się ziścić. Ale nieodpowiedzialna polityka **komunistów** ułatwiła reakcji jej zadanie. Uprawiana w Finlandji propaganda wprawdzie nie jest w stanie poważnie zagrozić obecnemu ustrojowi państwowemu, ponieważ jednak szuka pomocy w Rosji, lekceważąc niepodległe stanowisko państwowe i prawa własnego kraju, w patrjotycznych kołach ludności fińskiej wywołuje odruch oburzenia, który jest wyzyskiwany dziś przez reakcję, aby pod swoje sztandary zgarnąć te rzesze, któreby nigdy nie były skłonne popierać wstecznictwa.

W atmosferze rozigranych namiętności politycznych trudno o rozwagę. Cały szereg faszystowskich wybryków szerzy niepokój. Pewna komunistyczna drukarnia uległa zniszczeniu, wielu komunistycznych, **a nawet socjalistycznych działaczy** uprowadzono. Wielu komunistów przepędzono za granicę rosyjską. Z posiedzenia komisji parlamentarnej wywleczono dwuch komunistycznych posłów, grożono nawet niektórym działaczom burżuazyjnym, jeżeli nie będą posłuszni faszystom.

Ruch robotniczy jest z tych powodów częściowo sparaliżowany, i nawet parlament pozbawiony właściwie prawa swobodnego wypowiedzenia się.

Tę sytuację usiłują reakcjoniści wyzyskać w tym celu, aby w imię „zwalczania komunizmu" przeprowadzić prawa, które się zwrócą całą siłą przeciwko klasie robotniczej i postępowi społecznemu. Chcą nowej ordynacji wyborczej, która pozbawi prawa głosu $^2/_5$ ludności.

Partja socjalistyczna od powstania ruchu komunistycznego zwalczała go, i komunizm stracił wiele wpływów. Ale jednocześnie walczy socjalna-demokracja z reakcją, która, wyzyskując rzekome niebezpieczeństwo komunistyczne, zagraża prawom klasy robotniczej i demokracji.

Położenie jest poważne, a reakcja bezwzględna w wyborze środków. Fińscy robotnicy potrzebują w swojej walce i waszej siły, moralnego poparcia towarzyszy klasowych innych krajów.

Już w dawnych czasach, kiedy **fińska klasa robotnicza broniła swoich praw przeciwko rosyjskiemu imperjalizmowi,** otrzymywała od robotników innych krajów liczne dowody braterskiej solidarności. Potrzebujemy i dziś tej pomocy w naszej obronnej walce z potężnemi siłami reakcji, wstrzymując atak na demokrację i na postęp społeczny w naszym kraju.

Prosimy towarzyszy pilnie śledzić wypadki w Finlandji, ponieważ los każdego kraju, nawet najmniejszego, i los jego klasy robotniczej, dotyka Międzynarodówkę i Ludzkość całą".

# ZESTAWIENIE ODPOWIEDZI 27 PAŃSTW NA PROJEKT FEDERACJI EUROPEJSKIEJ

**W dniu 15 lipca b. r. upłynął termin nadsyłania odpowiedzi na rozesłane 17 maja b. r. przez rząd francuski memorandum w sprawie Unji wszystkich** państw Europy. Z pośród 27 rządów zainteresowanych wszystkie już wręczyły swoje odpowiedzi przedstawicielom rządu francuskiego, akredytowanym w ich stolicach.

Z pośród wszystkich poglądów jasno można wyodrębnić grupę, na którą składają się: memorandum Brianda i odpowiedź polska, rumuńska, jugosłowiańska i czeskosłowacka, pragnącą oprzeć się w dalszych pracach na podstawie jasno zagwarantowanego bezpieczeństwa politycznego państw, członków Unji, na poszanowaniu traktatów i istniejącego terytorjalnego status quo.

Przeciw tej koncepcji wypowiadają się dwa państwa, t. j. Niemcy i Włochy, widzące w pracach Konferencji Europejskiej dogodną sposobność dla rewizji traktatów i zmiany granic; na tym samym stanowisku stoi poczęści także i odpowiedź litewska. Z pośród pozostałych niektóre kwestji tej wogóle nie poruszają.

Oparcie się o bezpieczeństwo polityczne, jakiego domaga się grupa państw z Francją i Polską na czele, da dopiero możność przystąpienia do rzeczowej i skutecznej współpracy ekonomicznej narodów.

Przeciwstawiając się tym założeniom, Belgja i Holandja chciałyby przeciwnie oprzeć strukturę Unji na podstawach współpracy ekonomicznej, potem dopiero miałyby nastąpić prace nad zapewnieniem bezpieczeństwa politycznego państw związanych już węzłami ścisłej współpracy ekonomicznej.

Momorandum Brianda zostało rozesłane 27 państwom europejskim, członkom Ligi Narodów. W ten sposób ze wszystkich państw Europy poza nawiasem przyszłej Unji pozostały tylko dwa państwa: Rosja Sowiecka i Turcja. Na fakt ten zwrócili uwagę w swych odpowiedziach zarówno Włosi jak i Niemcy, wysuwając żądanie zaproszenia tych państw do współpracy. Inne państwa tematu tego nie poruszały.

Zdaniem rządu angielskiego — nie jest wcale pewne, czy dokładniejsze zbadanie zagadnienia usprawiedliwi pogląd o rzekomej konieczności i celowości stworzenia nowych niezależnych instytucyj międzynarodowych. Trudnem jest wyobrazić sobie, aby proponowane instytucje paneuropejskie mogły funkcjonować bez stworzenia zamętu, a może nawet rywalizacji, co niewątpliwie doprowadziłoby do zmniejszenia autorytetu i skuteczności działania organizacji Ligi Narodów. Dalej odpowiedź wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie ekskluzywna unja europejska mogłaby wytworzyć, budząc rywalizację i wrogie nastroje pomiędzy poszczególnymi kontynentami. Doświadczenia wykazują, że różne kwestje o znaczeniu ogólno - europejskiem z wielkiem powodzeniem mogą być traktowane przez organy Ligi Narodów tak, jak to było np. z zagadnieniem higjeny na konferencji warszawskiej w r. 1922, albo np. ze sprawą odbudowy gospodarczej Austrji i Węgier, wobec czego — zdaniem rządu angielskiego — można stworzyć specjalny komitet europejski w ramach Ligi Narodów,ó zgromadzenia Ligi i organizacyj technicznych Ligi i w ten sposób uzyskać niezbędną maszynerję dla popierania jaknajściślejszego kooperacji europejskiej, unikając równocześnie wszelkich trudności i ryzyka, mogących niechybnie powstać przy stwarzaniu nowych niezależnych instytucyj międzynarodowych.

Pierwsza przygotowawcza faza do Konferencji Europejskiej, która się ma zebrać we wrześniu w Genewie, w ten sposób jest zakończona.



Dziś w radjo
Godz. 22⁰⁰
MIESZCZUCH POD NAMIOTEM

# PRZEGLĄD PRASY

Zarówno **„Gazeta Polska"**, jak i **„Kurjer Poranny"** z natężoną uwagą śledzą za zarysowującym się kryzysem parlamentarnym w Niemczech. Z pomiędzy wierszy tych dwuch pism wyziera źle ukrywana nadzieja, czy też rychło w Niemczech nie nastąpi jakiś przewrót faszystowski lub przejście z ustroju parlamentarnego do dyktatury.

Wartoby „sanacyjnych" polityków uspokoić, że cokolwiek nastąpi w Niemczech i jakikolwiek obrót wezmą rzeczy w tym kraju, będzie to coś określonego, a nie tchórzliwe lawirowanie pomiędzy ustrojem parlamentarnym, a dyktaturą.

**Po niewczasie.**

**„Polska Zbrojna"** pisze:

„Obecne partje polityczne w Polsce nie mają żadnego zrozumienia potrzeb ogólno - państwowych, służą one bowiem wyłącznie egoistycznym interesom szeregu ambitnych i żądnych władzy jednostek, a nie dobru państwa. Rozstrzyganie zasadniczych spraw państwowych natury politycznej, gospodarczej czy społecznej, wymaga dziś gruntownej znajomości tych spraw oraz uwzględnienia ich związku z całością organizmu państwowego czy też gospoadrstwa narodowego".

Ten styl był dobry w roku 1926, no — powiedzmy — w roku 1927. Ale żeby obecnie, po latach doświadczeń z rządami sanacyjnemi, walczyć bronią z przed 4 lat, a po rządach p. Świtalskiego i w czasie trwania rządu p. Sławka pisać o potrzebie gruntownej znajomości spraw — to już szczyt albo bezgranicznej naiwności, albo nieliczenia się z jaką taką inteligencją czytelnika.

Za późno „Polsko Zbrojna". Takim wywodom żaden polski „idjota" dzisiaj już nie da wiary.

**Mistrz MacDonalda.**

Pocieszny p. Pączek wyważa w **„Przedświcie"** otwarte drzwi i niemal codziennie odkrywa jakąś dawno już odkrytą Amerykę. Zdarza się potem jakiś wybitny socjalista, wygłasza lub przypomina którąkolwiek z zasadniczych tez socjalistycznych i p. Pączek jest przekonany, że to właśnie jego, p. Pączka, nauka znalazła drogę do znakomitości socjalistycznej.

P. Pączek twierdzi, że MacDonald w jednem ze swoich ostatnich przemówień powtórzył tylko to, o czem p. Pączek dawno pisał w „Przedświcie".

P. Pączek zapomina jednak, że wyrzeka się w ten sposób całej swojej „rewolucyjności", jeśli tego rodzaju „rządowy socjalista" co MacDonald twierdzi to samo, co p. Pączek.

**Niewdzięczni.**

Niejednokrotnie już pisaliśmy o tem, jak mało obóz pomajowy liczy się ze swoimi ludźmi i z jak lekkiem sercem „spławiają" swoje najwierniejsze sługi.

Z okazji zamknięcia sesji Senatu **„Naprzód"** powraca do tego samego tematu, pisząc:

„Sferom rządowym bynajmniej nie chodzi o to, ażeby p. Szymańskiemu uprzykrzyć egzystencję — chodzi o *poniewieranie parlamentaryzmmem;* a dla dopięcia takiego celu nie oglądają się owe sfery nawet na powagę tak wiernego wykonawcy dawanych mu zleceń, jak profesor Szymański. Zresztą nikt nie może uchodzić za szykanowanego, gdy naruszenia swojej godności sam nie odczuwa".

**X. Y. Z.**

# UCZCZENIE PAMIĘCI TOW. STANISŁAWA POSNERA

Grono przyjaciół nieodżałowanego **Towarzysza Stanisława Posnera** zwróciło się do Zarządu Głównego T. U. R., którego zmarły był wiceprezesem, z propozycją utworzenia przy Tow. Uniw. Robotniczego Komitetu fundacji im. Stanisława Posnera. Zarząd Główny T. U. R. przyjął tę propozycję bardzo przychylnie. Komitet utworzony będzie zaraz po ferjach wakacyjnych.

# CZYŻBY USTĄPIENIE PUŁK. RAYSKIEGO

Z kół wojskowych dowiadujemy się, iż pułk. Rayski, szef departamentu lotnictwa w Min. Spraw Wojskowych zgłosił swą dymisję, która dotychczas przyjęta nie została.

Powodem zgłoszenia dymisji jest niezadowolenie pułk. **Rayskiego** z polityki budowlanej w dziale lotnictwa, kierowanej przez ogólne kierownictwo budowlane Min. Spraw Wojskowych.

# CZASOPISMA ARTYSTYCZNE

## „PLASTYKA"

Czasopismo poświęcone sztuce polskiej. Redaktor Karol Stryjeński. R. I, z. 1. Warszawa, czerwiec 1930.

I.

„Plastyka" uderza odrazu swem obliczem odrębnem. Spróbujmy je określić.

„Plastyka" ogranicza się do sztuki polskiej.

„Plastyka" uwzględnia wyłącznie sztukę współczesną. Nie posiada ona działu retrospektywnego, nie jest archiwum materjałów i przyczynków do historji sztuki, lecz oświetla chwilę bieżącą. Życie i sztuka zmieniły się po wojnie. Zamiarem pisma jest pokazać nam powojenną plastykę polską.

Z powojennej sztuki polskiej „Plastyka" uwzględnia przedewszystkiem tę sztukę która różni się od sztuki obcej, tę sztukę w której przejawiają się odrębne polskie rysy narodowe, pojmując zresztą ten „charakter narodowy" sztuki nader szeroko, nie utożsamiając go ani z „narodowością" tematu, ani z nawiązywaniem do tradycyj dawniejszych, ani z opieraniem się na sztuce ludowej.

Dotąd czasopisma artystyczne zajmowały się przeważnie malarstwem i rzeźbą. „Plastyka" zrywa z tym szablonem, podobnie jak ze sztucznem rozgraniczaniem „sztuki czystej" i „sztuki stosowanej". Wciąga w zakres swych rozważań wszystkie działy i gałęzie plastyki. Podtytuł pisma brzmi: **Architektura, urbanistyka, malarstwo, rzeźba, grafika, przemysł artystyczny, fotografja, dekoracja teatralna, kinematograf, sztuka ludowa, szkolnictwo, reklama".** Postępowanie ze wszech miar słuszne, narzucające się dziś bardziej, niż kiedykowiek. Wszak piękno plastyczne przejawia się dziś o wiele silniej w tworach techniki, w maszynach, w fotografji, w filmie, w architekturze, w grafice użytkowej, niż w malarstwie i rzeźbie.

„Plastyka" nie reprezentuje pewnego określonego kierunku. Redakcja pisma zdaje sobie sprawę z różnorodności współczesnych prądów i kierunków artystycznych: „obok wysiłków do nawiązania lub kontynuowania tradycyj plastycznych widać tendencje do utylitaryzacji sztuki, obok zamierzeń klasycystycznych — deformacje i prymitywizacje, obok realizmu przedmiotowego — konstrukcje bezprzedmiotowe, abstrakcyjne, obok uczuciowości — czysty intelektualizm". „Plastyka" ma się stać terenem, na którym możliwe jest ścieranie się różnych, nawet diametralnie różnych poglądów". Pod warunkiem wszakże, iż dyskusje te będą służyły „pogłębieniu kultury artystycznej".

II.

Wytłoczony piękną nową czcionką, t. zw. „moderną", w Szkole Przemysłu Graficznego w Warszawie, zaznaczający swą „współczesność" już swą formą zewnętrzną, swym starannym układem drukarskim, zaopatrzony w kilkadziesiąt doskonale odbitych i rozmieszczonych ilustracyj, pierwszy zeszyt „Plastyki" przynosi **wiersz Kazimierza Wierzyńskiego „Do Rafała Malczewskiego", bardzo** przekonujące zestawienie argumentów, przemawiających za przywróceniem Ministerstwa Sztuki, oraz szereg rozpraw i artykułów. Poważne rzeczowe, subtelne są uwagi Wiktora Podoskiego o **współczesnym drzeworycie polskim.** Natomiast artykuł Lecha Niemojewskiego o Wielkiej Warszawie celuje raczej swadą i jędrnością wysłowienia, niż jasnością myśli. Artykuł Rafała Malczewskiego **„Moje malarstwo"** stanowi ciekawy przyczynek nietylko do psychologji twórczości tego oryginalnego artysty, ale do psychologji twórczości malarskiej wogóle. Chciałbym tutaj zwłaszcza podnieść dwa punkty. Malczewski wyprowadza swą predylekcję do tematów „kolejowych" z jakiegoś urazu psychicznego z lat dzieciństwa. Przypuszcza, że gdyby mu ten kompleks rozwiązano (w sensie, jaki nadają tym wyrazom psychoanalitycy, uczniowie Freuda), pozbawiłoby go to bogactwa tematów. — Między swymi obrazami olejnymi a swemi akwarelami Malczewski czyni różnicę zasadniczą. Jedynie pierwsze, świadomie komponowane, są sztuką; drugie, improwizowane, są raczej sportem.

Wiele materjału do refleksyj przynosi napisana z ogromnem znawstwem i plastyki współczesnej i współczesnej literatury o plastyce rozprawa p. Marji Kociatkiewiczówny **„O zagadnieniu sztuki narodowej w dobie współczesnej".** Z bogatej treści tej rozprawy wydobywam kilka myśli, z któremi się solidaryzuję i które już od dłuższego uważam za słuszne. 1) „Między impresjonizmem a kubizmem niema przepaści, są to dwa ogniwa jednego łańcucha". 2) „Podstawą narodowości współczesnej nie jest jedność rasy i języka, ale wspólność ideałów duchowych i kultury, tradycyj historycznych i interesów materjalnych" (p. Kociatkiewiczówna cytuje to za J. Popławskim). 3) Im jakieś dzieło jest bardziej narodowe, tem więcej ma danych potemu, żeby wejść do sztuki światowej.

Na wysokim poziomie stoją recenzje z wystaw M. K. i W. P.

III.

„Plastyka" jest w pewnej mierze organem grupy profesorów i wychowanków warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych. Reprezentuje dążenia współczesne w sztuce, unikając wszakże tego, co nazbyt radykalne i skrajne. Jest rzeczniczką i tłumaczką sztuki naszej młodzieży artystycznej i tych ze starszego pokolenia, co są jeszcze młodzi. Tchnienie młodości czuje się w artykułach i utworach, reprodukowanych w Plastyce". Witam ją przeto najserdeczniej i chciałbym często mieć możność omówienia jej na tem miejscu.

**Mieczysław Wallis.**

# TELEGRAMY

## STRAJK 20 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW WŁÓKIENNICZYCH

**Lille,** 18 lipca. W okolicy Lille około 20 tysięcy robotników włókienniczych porzuciło pracę. Strajk nastąpił wskutek odmowy pracodawców podwyższenia płac odpowiednio do stawek przewidzianych w nowej ustawie i ubezpieczeniach socjalnych.

## 21 ROBOTNIKÓW STRACIŁO ŻYCIE PRZY EKSPLOZJI GAZU

**Nowy York, 18 lipca. W tunelu w Campmitchel w San Francisko, który zaopatruje miasto w wodę, nastąpiła w czwartek straszna eksplozja gazu, w której straciło życie 21 robotników. Wydobywanie ofiar, wskutek silnego napływu gazu, było niezmiernie utrudnione.**

## W INDJACH 40 TYSIĘCOM WŁÓKNIARZY GROZI POZBAWIENIE PRACY

**Bombaj,** 18 lipca (PAT). Z powodu nagromadzenia wielkich zapasów towarów i ogólnej depresji handlowej w dniu 1-go września ma być zamkniętych 14 przędzalni. Pociągnie to za sobą bezrobocie 40 tysięcy robotników.

## TRZĘSIENIA ZIEMI

**Guatemala,** 18 lipca. (PAT.). Odczuto w okolicy ponowne trzęsienia ziemi o różnej sile. Istnieje obawa wybuchu wulkanu Meyuto.

**Rangoon,** 18 lipca. (PAT.). Silne trzęsienie ziemi wyrządziło w okręgu **Tharrawady** olbrzymie szkody. Wiele domów runęło i istnieje obawa, że pod gruzami 50 osób poniosło śmierć.

## CO MA BYĆ PODSTAWĄ KULTURY PROLETARJACKIEJ I JEJ ROZWOJU

Prasa sowiecka rozpoczęła nagonkę przeciwko znanemu komuniście polskiemu **Brunonowi Jasieńskiemu** autorowi utworów: **Palę Paryż“** i **„Słowo Jakóba Szeli“ Jasieński** zajmuje w **Moskwie** stanowisko kierownika sekcji kulturalnej dla mniejszości polskiej w Sowietach. **Jasieński** zamieścił w dziennikach sowieckich artykuł, w którym oświadczył, że tworzenie polskiej kultury proletarjackiej jest możliwem jedynie na podstawach wielkiej kultury stworzonej przez polskie klasy posiadające. Proletarjat polski nie może wyrzec się spuścizny kulturalnej, którą pozostawiła polska szlachta i burżuazja. Dlatego też praca kulturalna wśród mniejszości polskiej w Sowietach powinna być prowadzona na podstawie kultury wytworzonej przez szlachtę polską i promieniującej na wszystkie warstwy ludności polskiej i na proletarjat.

Dzienniki sowieckie zarzucają **Brunonowi Jasieńskiemu** wyłamanie się z pod ideologji komunistycznej. W związku z tem **Jasieński** ma być usunięty z zajmowanego dotychczas stanowiska.

# Co słychać w Warszawie?

STAN BEZROBOCIA W WARSZAWIE.

Podług danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 5 do 12 lipca włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych stolicy wynosiła 16,100, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3,750. W porównaniu z poprzednim tygodniem ilość pozostających bez pracy pracowników umysłowych nie uległa zmianie, natomiast liczba bezrobotnych fizycznych zmniejszyła się o 250. Zasiłki wypłacone 4,218 osobom.

WZNOWIENIE BUDOWY PIERWSZEJ STACJI AUTOBUSOWEJ W WARSZAWIE.

Po wypełnieniu pewnych formalności władze wyraziły zgodę na dalszą budowę pierwszej stacji autobusowej na pl. Unji Lubelskiej w pobliżu stacji kolejki grójeckiej, na terenie, na którym rozpoczęta była budowa. Roboty wznowiono w piątek. Będą one ukończone we wtorek.

NOWE POMIESZCZENIA DLA BEZDOMNYCH.

Przebudowana część gmachu „Polus“ jest obecnie już zapełniana rodzinami przewożonemi z innych schronisk, na miejsce których ulokowane będą rodziny wyeksmitowane oraz te, które pozostają w samorzutnie powstałych schroniskach na Żoliborzu, w ogólnej liczbie około 280 rodzin. Oprócz tego w „Polusie“ pozostaje niewyzyskana środkowa część gmachu, która będzie obecnie odremontowana i oddana na użytek 30 rodzinom kolejarzy, którzy będą eksmitowani z domu przy ul. Tunelowej. Dom ten, w związku z przebudową warszawskiego węzła kolejowego, musi być zniesiony. W nowem pomieszczeniu, oprócz rodzin kolejarzy, znajdzie pomieszczenie jeszcze drugie tyle rodzin bezdomnych z miasta.

OPIECZĘTOWANIE TRZECH PIEKARŃ.

Na wniosek lekarza sanitarnego, starostwo grodzkie Warszawa - Północ opieczętowało w piątek trzy piekarnie: Gryndmachera (Smocza 31), Eizenfisza (Gęsia 55) i Igłowicza (Gęsia 39) do czasu przeprowadzenia kapitalnego remontu, za niezwykle antysanitarny stan tych piekarń: brudne ściany, podłogi, brak siatek etc.

CIEKAWE PRZEDSTAWIENIE NA RYNKU STAREGO MIASTA.

Fascynujące widowisko oglądać będzie niedługo Warszawa. Oto na Rynku Starego Miasta rozegrana zostanie żywa partja szachów, która odtworzy nam walki rycerstwa polskiego z Turkami z czasów króla Jana Sobieskiego. Figurami szachowemi będą szwoleżerowie na koniach przybrani w historyczne kostjumy projektowane przez art. - malarza Eug. Geggerta. Turniej rycerski toczyć się będzie na wielkiej szachownicy 200-metrowej. Inscenizacja i reżyserja tego niezwykłego widowiska spoczywa w rękach reżysera — Antoniego Piekarskiego.

Przedstawienie odbędzie się dwukrotnie w dniach 26 i 27 b. m. Dochód przeznaczony jest na fundusz budowy warsztatów rzemieślniczych dla niezamożnej młodzieży „Pewuka“.

## MŁODZIEŻ TUROWA SPOTYKA SIĘ W ZAKOPANEM

Organizacja Młodzieży T. U. R. urządza w Zakopanem w dn. 13 — 18 sierpnia spotkanie - wycieczkę członków czynnych w robocie organizacyjnej.

Wyjazd z Warszawy dn. 13 sierpnia o g. 21.50 pociągiem osobowym. Zbiórka towarzyszy z Warszawy dn. 14 sierpnia o g. 19 Warecka 7.

Towarzysze z prowincji dołączają się do pociągów na odpowiednich stacjach. Ostateczna zbiórka dn. — o g. 8.15 w bufecie II klasy w Krakowie.

Zgłoszenia kierować należy do dn. 3 sierpnia Warecka 7, „Robotnik“.



# Kronika polityczna

POCIĄGNIĘCIE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Komisarjat rządu wystąpił do prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności redaktora odpowiedzialnego czasopisma „Wolnomyśliciel Polski“ za artykuł o zmarłym biskupie Lisieckim, oraz **redaktora czasopisma „Robotnik“ za opis krwawych zajść w Żyrardowie.**

## KAPELUSZ Z GŁOŚNIKIEM

Niezwykłą sensację wywołał w Krakowie pewien tamtejszy elektrotechnik, który ukazał się na ulicy w słomkowym kapeluszu, mieszczącym aparat radjowy. Kapelusz radjowy jest bardziej oryginalny, niż wygodny. Całe urządzenie jest umieszczone wewnątrz kapelusza, nazewnątrz z przodu znajduje się maleńki głośnik w rodzaju saxofonu, z boku — skala, imitująca kokardkę, a na wierzchu cewki i minjaturowa antena na dwóch maszcikach. Aparat połączony jest z dwiema baterjami, noszonemi w kieszeniach spodni. Wynalazca dumny jest ze swego „kapelusza radjowego“, choć nie jest on przedmiotem zachwytów innych radjosłuchaczów.

## WIELKI POŻAR W WOJ. POZNAŃSKIEM

Korespondent Agencji PRESS donosi z Poznania: We wsi Ośniszczewo wybuchł ostatniej nocy wielki pożar, który zniszczył doszczętnie znaczną ilość zboża, wozów i narzędzi i t. d., ogólnej wartości 200.000 zł

## STAN POGODY

DZIŚ ZNOWU POCHMURNO.

Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym, t. j. 19 b. m.: Przeważnie pochmurno i deszcze. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z kierunków południowych.

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

MŁODY TECHNIK z pewną praktyką poszukuje pracy. Oferty proszę składać do Administracji „Robotnika“ dla R. S.

NAUCZYCIELKA z niemieckim, francuskim poszukuje lekcji za mieszkanie w Warszawie. Wiadomość Jaktorów poczta dla Z. P.

MUZYK, zdrów, silny, gra na barytonie i puzonie, zna palcowanie na każdym instrumencie, oraz zna instrumentację, zgodzi się prowadzić orkiestrę wzamian za posadę. Posiada 5 klas szkoły powszechnej. Kawaler po wojsku. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji „Robotnika“ dla W. B. Siedlce“.

TANIE SŁUŻĄCE na stałe, na posługi, do prania, na wyjazd do robót wiejskich, dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta“. Są to matki opuszczone. Nowy Świat 8/10 m. 26 od 11 do 2-ej.

MAJSTER ODLEWNI ŻELIWNEJ I METALI z praktyką w Niemieckich Szwajcarskich i Francuskich Odlewniach a w kraju jako Samodzielny Majster poszukuje pracy, oferty: Sub. T. G. 66, **Lubelska Spółdzielnia Rolnicza, Zamość.**



# Wiadomości z całego kraju

## PRZASNYSZ

### REJTERADA BEBESOWCÓW

W dniu 10 b. m. miał się odbyć, szumnie zareklamowany, wiec B. B. S.-u w Przasnyszu. Na wiec ten zjechało aż czterech mówców, na czele z osławionym **Krawczykiem.**

Po zagajeniu wiecu, przewodniczący zaprosił do prezydjum kilku miejscowych robotników, lecz ci, oświadczając, że „w takiem towarzystwie byłoby ubliżeniem dla nich zasiadać“, odmówili udziału w prezydjum.

Gdy pierwszy mówca, niejaki **Kulesza** zaczął przemawiać, zerwała się burza okrzyków, a gdy, chcąc uspokoić zebranych, zabrał głos **Krawczyk,** podniósł się jeszcze większy tumult. Nie było końca okrzykom: **„Precz ze zbrodniarzem“, „oddaj pieniądze T.U.R.-owskie“.** B. B. S.-owcy, jak zmyci, przy akompanjamencie gwizdu i okrzyków, zmuszeni byli rejterować.

Przasnysz, niegdyś twierdza B.B.S.-u, odwrócił się od zdrajców klasy robotniczej — i dziś, w przeddzień wyborów do Rady Miejskiej, dał im należytą odprawę.

Nadmienić należy, że Krawczyk, za zabójstwo piekarza Kozakiewicza w Ciechanowie, został skazany przez Sąd Okręgowy w Mławie na 5 lat więzienia, lecz Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrok skasował i Krawczyka uniewinnił.

W całym okręgu panuje wzburzenie, ponieważ ci, których Krawczyk podburzył do bicia i którzy byli tylko wykonawcami jego poleceń, siedzą w więzieniu, a on, ich prowodyr, znajduje się na wolności.

Krawczykowi (czy w nagrodę za czyn „rewolucyjny“?) założono w Ciechanowie piekarnię „Spółdzielczą“, w której pełni on obowiązki „buchaltera“. Do powstania tej pseudo - spółdzielni dopomógł Krawczykowi przyjaciel, p. **Pełczyński,** starosta Ciechanowski, dając mu subsydjum, czy też pożyczkę, w wysokości 1000 zł.

## CHRZANÓW

### DRUGIE ZATOPIENIE KOPALNI „MATYLDA“

Jeszcze nie bardzo dobrze wyschły pisane przez Centralny Związek Górników memorjały do wszystkich prawie ministerjów w Warszawie, w których domagaliśmy się odbudowani kopalni cynku **„Matylda“ w Chrzanowie,** zatopionej przez Niemców w roku 1918, a już dziś jesteśmy zmuszeni do napisania, że o ile kompetentne czynniki rządowe nie wywrą na właścicielach, t. j. na osławionym w Polsce Harrimanie, odpowiedniego nacisku, w celu dalszego prowadzenia kopalni, to za parę dni będzie ona ponownie zatopioną — bezczynną! i to nie wiadomo, na jak długo?

Jeżeli w 1918 roku doszło do zatopienia tej kopalni przez Prusaków, to był to czyn karygodny i przez nas odpowiednio napiętnowany! Ale trudno! Zrobili to wrogowie państwa polskiego, rząd niemiecki, i niemieccy kapitaliści! Dziś dokonuje się zatopienia tejże kopalni, już nie w rozgardjaszu panicznej ucieczki wojennej! Za czasów rządów „sanacyjnych“, przy tak wielkiej liczbie bezrobotnych w państwie, kapitaliści niemieccy i amerykańscy pozwalają sobie zatopić będącą w ruchu kopalnię i pozbawić pracy przeszło 600 robotników i około 100 dozorców i urzędników!

Piszemy o tem, aby zaapelować do tych, od których to zależy, ażeby nie wyrządzali takiej krzywdy robotnikom i Państwu!

## KATOWICE

### POCIĄG OBRZUCONO KAMIENIAMI; — KIEROWNIK POCIĄGU ODNIÓSŁ RANY

Naczelnik stacji w Chebziu doniósł policji, że w dniu 15 b. m., w czasie przejazdu pociągu towarowego między stacjami **Chropaczów — Lipiny** obrzucono pociąg kamieniami. Kierownik pociągu doznał wskutek uderzenia kamieniem poważnego okaleczenia.

### ŚMIERĆ ROBOTNIKA PRZY SPUSZCZANIU RUR WODOCIĄGOWYCH

Przy składaniu rur wodociągowych, prowadzonych do Tarnowskich Gór, spawacz **Mrzygłodzik** uległ wypadkowi. Mianowicie, gdy przy pomocy dźwigu spuszczano rury do wykopanego rowu, dźwig zawiódł, rury spadły do rowu, przygniatając swym ciężarem Mrzygłodzika. Wskutek pęknięcia czaszki, poniósł on śmierć na miejscu.

## WILNO

### ZNÓW 4 OSOBY RANNE W KATASTROFIE AUTOBUSOWEJ

Wczoraj na szosie Wilno — Grodno zdarzyła się katastrofa samochodowa. Autobus, przepełniony pasażerami, zbliżając się do Radunia, wpadł do rowu i przewrócił się do góry kołami. Z pod autobusu wydobyto 4 osoby ciężko poranione, a kilka lżej. Po opatrzeniu rannych, umieszczono w szpitalu w Raduniu.

## POZNAŃ

### WYPADEK PREZESA OKRĘGOWEGO URZĘDU ZIEMSKIEGO

Pisma poranne donoszą, że prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu, p. Okołowicz, uległ onegdaj ciężkiemu wypadkowi samochodowemu w drodze z Gniezna do Poznania. Stan zdrowia prezesa Okołowicza jest poważny, wskutek pewnych komplikacyj.

## POW. BRZEZIŃSKI

### SPALIŁ SIĘ PRZYKUTY ŁAŃCUCHAMI DO PODŁOGI

We wsi **Janów,** pow. Brzezińskiego, wybuchł w zagrodzie Ottona Waldemajera, wskutek wadliwej konstrukcji przewodu kominowego, pożar. Ogień, podsycany wiatrem, przerzucił się z błyskawiczną szybkością na sąsiednie zabudowania, tak, że po chwili z domu mieszkalnego i sąsiednich zabudowań pozostały zgliszcza. W jednym z budynków znajdował się podówczas teść **Waldemajera,** umysłowo chory **Fryderyk Hauzer,** przykuty łańcuchami do podłogi. Podczas pożaru domownicy nie mogli się dostać do płonącego budynku, by uratować starca, tak, że nieszczęśliwy poniósł śmierć w płomieniach. Po pożarze wydobyto zwęglone zwłoki Hauzera.

Pożar strawił 6 budynków, kilka krów, koni i świń. Straty wynoszą 20.000 zł. Władze policyjne w związku z tragiczną śmiercią Hauzera wszczęły dochodzenie, celem ustalenia winy domowników za lekkomyślne i okrutne więzienie tragicznie zmarłego.

## KRWAWY ZATARG O NOCLEG

Przy ul. Nowy Świat 8-10, do mieszkania Aleksandry Szotkowej, do sublokatorki jej, 31-letniej Wiery Gusiewoj, artystki - malarki, przyjechała powracająca od brata swego z Pińska, 29-letnia Nadzieżda Wołosiewiczowa (Katowice). Właścicielka mieszkania bawi na letnisku, lecz swego czasu sublokatorka otrzymała zezwolenie na przenocowanie swej siostry. Nocy ub. gdy Wołosiewiczowa pragnęła zanocować, sprzeciwiła się temu druga sublokatorka Michalina Wojtczakówna. Chodziła ona dwukrotnie do 13 komisarjatu, lecz nic nie wskórała. Wobec czego noc spędziła na stopniu przy wejściu do sklepu od ulicy. Rano o godz. 6-tej Wojtczakówna wszczęła awanturę z siostrami, przyczem schwyciła nożyczki i zadała Gusiewej 3 rany w plecy i prawe ramię, Wołosiewiczowej zaś 2 rany w lewe przedramię. Nadbiegły policjant zajście zlikwidował, przeprowadzając awanturnicę do aresztu 13 komisarjatu. Ranne siostry opatrzono w ambulatorjum pogotowia.

## INCYDENT W IZBIE GMIN

Z Londynu donoszą, że na onegdajszem posiedzeniu Izby Gmin wydarzył się bezprzykładny wypadek w historji parlamentu angielskiego. Poseł Brockway (niezależna partja pracy), zażądał w ostrych słowach otwarcia dyskusji na temat Indji, przyczem oświadczył, że w więzieniach znajduje się 5000 Hindusów zamkniętych za przestępstwa polityczne. Mac Donald zaprotestował przeciwko temu twierdzeniu i sprzeciwił się otwarciu dyskusji. Brockway pomimo nie udzielenia mu głosu ponowił gwałtowne ataki przeciwko rządowi. Na wniosek Mac Donalda 260 głosami przeciwko 24 Izba wykluczyła posła na 5 posiedzeń. Po ogłoszeniu rezultatu głosowania poseł Beckett z tego samego stronnictwa, schwycił berło królewskie, znajdujące się na sali posiedzeń podczas obrad i usiłował je wynieść z sali. W Izbie powstał wielki tumult. Posłowie wyrwali Beckettowi berło z ręki i umieścili na dawnem miejscu. Beckett został wykluczony na 5 posiedzeń 324 głosami przeciwko 4.

## WAŻNE ROZPORZĄDZENIE O LICHWIE PIENIĘŻNEJ

### 11 PROCENT NAJWYŻSZA STAWKA

(PRSS) Oczekiwane od dłuższego czasu rozporządzenie ministrów Skarbu i Sprawiedliwości, dotyczące przepisów o lichwie pieniężnej — ukazało się z ważnością od 15 lipca r. b. Korzyści majątkowe, osiągane przy czynnościach kredytowych, **nie mogą przekraczać 11 proc. w stosunku rocznym.**

Rozporządzenie dotyczy banków, wszelkich instytucyj kredytowych, a także spółdzielni, trudniących się czynnościami bankowemi. W szczególności określenie zysku 11 proc. przy czynnościach kredytowych dotyczy: dyskonta weksli, rachunków debetowych otwartego kredytu, pożyczek terminowych, pożyczek na zastaw papierów wartościowych i towarów, pożyczek na zastaw ruchomości, gwarancyj, udzielanych z tytułu eksportu, gwarancyj, udzielanych w formie indesu na wekslu i innych.

Należy dodać, że według tego rozporządzenia, umowy o pożyczki pieniężne, zawarte przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, w których wymówione korzyści majątkowe ponad normy wyżej określone nie zostały pobrane przed tym terminie, ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu ich płatności. Termin ten **nie może przekraczać daty 31 lipca 1930 roku.**

## Z ŻYCIA DOZORCÓW DOMOWYCH

Komisja Nadzwyczajna dla spraw rozjemstwa między dozorcami domowymi i właścicielami nieruchomości uchwaliła wczoraj postanowienie obowiązujące na czas od 1 lipca 1930 r. do 1-go lipca 1931 r., wprowadzając kardynalną zasadę, że rok służby liczy się od 1 lipca i że obowiązuje 3 - miesięczne wymówienie. Pozatem jeden z głównych punktów postanowienia głosi, że za 25-cioletnią pracę w jednem miejscu, dozorcy domowemu przysługuje odszkodowanie w wysokości 5 - cioletnich poborów.

## WYJAZD
### PRZEDSTAWICIELA INWALIDÓW DO Z.S.R.R. DLA ZNALEZIENIA PROCHÓW WALERJANA ŁUKASINSKIEGO

Związek Inwalidów zdecydował wydelegować specjalnego przedstawiciela do Leningradu dla realizacji powziętej w swoim czasie uchwały o sprowadzeniu do kraju zwłok bohatera walk o niepodległość Walerjana Łukasińskiego. Poczynione będą odpowiednie poszukiwania na cmentarzu fortecznym w Schlüsselburgu.

## Co wyświetlają kina?

**Apollo:** „U wrót śmierci".
**Atlantic:** „Noce w pustyniach".
**Casino:** „A gdy nadejdzie chwila rozstania" z Diną Gralla.
**Capitol:** Występy teatru łódzkiego.
**Colosseum:** „Szarlatan" i „Demon ruchu".
**Casino:** „Taniec wśród serc".
**Filharmonja:** „Śpiewający błazen".
**Hollywood:** „Strajk żon".
**Kometa:** Chwilowo nieczynne.
**Miejski:** „Odszczepieniec" z Dixem.
**Pan:** „Karuzela życia".
**Pola Negri Palace:** „Braterska miłość".
**Palace:** „Trzej wykolejeńcy".
**Splendid:** „Zapomnisz o mnie".
**Stylowy:** „Małżeństwo na złość".
**Światowid:** „Poganin" z Ram. Novarro.
**Tęcza:** „Melodja serc".
**Wodewil:** „Nowe życie".
**Astra:** „Golgota uczciwej kobiety".
**As:** „Kozacy".
**Europa:** „Mężczyzna z przeszłością".
**Era:** „Eroticon".
**Heljos:** „Walka o różę Marję".
**Lux:** „Tajemnica skrzynki pocztowej".
**Mewa:** „Panienka z objektywem"
**Muza:** „Awantury arabskie".
**Mignon:** „Stać! tu Edie Polo!".
**Promień:** „Więzień Sing - Sing".
**Praga:** „Zatracona ulica".
**Riviera:** „Miasto miłości".
**Rena:** „Kurjer carski".
**Petit Trianon:** „Dusze w niewoli".
**Sokół:** „Siódme mocarstwo".
**Świt:** „Czerwony błazen".
**Ton:** „Kobiety nie do małżeństwa".
**Wisła:** „Tajny kurjer".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

## POKWITOWANIE

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Pracownicy „Robotnika" zł. 80.83.

NA KOLONJE LETNIE ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Ob. Hansbrandtowa zł. 10.—

## MOŻLIWOŚĆ
### WPROWADZENIA OGRANICZEŃ EMIGRACYJNYCH DO KANADY

Polskie organizacje emigracyjne powiadomione zostały, że do kanadyjskiego parlamentu wniesiony będzie wkrótce projekt ustawy ograniczającej imigrację na wzór ograniczeń w Stanach Zjednoczonych A. P. Polska otrzymałaby stały kontyngent roczny. Ograniczenie wychodźtwa do Kanady ma duże znaczenie dla polskich wychodźców - rolników.

## SPRAWA GMACHÓW KOLEJOWYCH W CHEŁMIE

Na środowem popołudniowem posiedzeniu Nadzwyczajnej Sejmowej Komisji dla zbadania sprawy budowy gmachów Dyrekcji Kolejowej w Chełmie, uchwalono udać się do Chełma w dniu 23 b. m. na przeciąg 2 — 3 dni, celem przeprowadzenia badań na miejscu.

Postanowiono przytem, że wyjazd wszystkich członków komisji jest obowiązkowy.

## K. R. K. S. „START"

SEKCJA WYCIECZKOWA. W każdą sobotę wieczór, lub niedzielę rano, wyrusza wycieczka całodniowa. Najbliższe wycieczki: 20 lipca — PŁOCK, 27 lipca — CZERNIAKÓW — WILANÓW oraz wycieczka tylko Starcianek do Osiedla Samorządowego „Startu". Zapisy i informacje codziennie od 7 — 9 wieczór w Sekretarjacie Klubu, Czerwonego Krzyża 20, dom ZZK., sala Nr. 105, parter.

SEKCJA KOLONJI LETNICH. Przyjmujemy zapisy na kolonje letnie na sierpień. Całkowita opłata za dwutygodniowy pobyt (pięć posiłków dziennie; mieszkanie w piętrowej willi, po 3 — 6 dziewcząt w jednym dużym pokoju) oraz za koszty przejazdu w obie strony wynosi ZŁOTYCH 12 (DWANAŚCIE), płatne w dwuch ratach: przy zapisie i przed wyjazdem! Zapisy i bliższe informacje codziennie od 7 — 9 wieczór w Sekretarjacie Klubu, Czerwonego Krzyża 20, sala 105, parter.

SEKCJA OBOZÓW SPORTOWYCH. *Obóz letni nad morzem* trwać będzie od 15 sierpnia do 1 września. Opieka wychowawcza. Instruktorka sportowa z CIWF. Opłata za dwutygodniowy pobyt, wraz z kosztami przejazdu w obie strony, *wynosi zł 40 — (czterdzieści)*, płatne w dwuch ratach: przy zapisie i przed wyjazdem. Zapisy do 5 sierpnia, codziennie od 7 — 9 wieczór, w sekretarjacie klubu, ul. Czerwonego Krzyża 20, parter, sala 105.

ZEBRANIE ZARZĄDU K. R. K. S. „START" odbędzie się w ten wtorek, 22 lipca, punktualnie o godz. 7-ej wieczór, w sekretarjacie klubu, Czerwonego Krzyża 20, parter, sala 105.

## ECHA STRASZNEGO WYPADKU W REMBERTOWIE

Nocy ubiegłej w szpitalu Przemienienia Pańskiego zmarł 40-letni Antoni Kowalski, kelner, który w czasie wsiadania do pociągu będącego w ruchu na stacji w Rembertowie, uległ zmiażdżeniu nóg. Druga ofiara tego tragicznego wypadku, 22-letnia Irena Tuszyńska, ekspedjentka z firmy „Bogusław Herse" (Piastów) ma się lepiej i jest nadzieja utrzymania jej przy życiu. T. doznała zmiażdżenia prawej nogi.

## ZNOWU GAZECIARZ POD TRAMWAJEM

Na ulicy Chłodnej przed domem 45 do przejeżdżającego elektrowozu linji „15" uczepiło się 3 sprzedawców gazet. Nagle jeden z nich, 13-letni Józef Swiegodziński (Towarowa 54) zeskoczył tak niefortunnie, że upadł, przyczem lewa noga dostała się pod koło. Lekarz pogotowia stwierdził zmiażdżenie lewej stopy i złamanie lewej nogi. Po opatrunku nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

## UPADEK ZE SCHODÓW

W domu akademiczek przy ul. Górnośląskiej 16, spadł z kamiennych schodów 63-letni Franciszek Abramowicz, robotnik (Czerniakowska 190). Lekarz pogotowia stwierdził u niego powikłane złamanie lewego podudzia. Po opatrunku, nieszczęśliwego starca przewieziono do szpitala św. Rocha.

## PO SPRZECZCE Z PRZYJACIÓŁKĄ

45-letni Antoni Gierak, robotnik, ostatnio bez zajęcia (Ogrodowa 62) wypił znaczną ilość esencji octowej na rogu ul. Towarowej i Krochmalnej. Desperata w stanie b. ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala Wolskiego gdzie, nie odzyskawszy przytomności, — zmarł. Przy denacie znaleziono kartkę treści następującej: „Wobec tego że nie mogę żyć w zgodzie ze swą przyjaciółką — żegnam was wszystkich. — Antoni Gierak".

## Z SĄDÓW

### Z EPILOGÓW „RĄDOSNEJ TWÓRCZOŚCI" KOMISARZY KASY CHORYCH

W sądzie apelacyjnym znalazła się nowa sprawa, rzucająca światło na „sanacyjne" stosunki w Kasach Chorych pod rządami komisarskiemi. Sprawa ta dotyczyła również stosunków w Piorkowskiej Kasie Chorych, w której komisarz **Kazek** dał istny koncert „radosnej działalności".

Pierwszym krokiem w tej działalności było żądanie, skierowane do dyrektora Piotrkowskiej Kasy Chorych **tow. Sucheckiego zwolnienia wszystkich urzędników.** Gdy tow **Suchecki** odmówił, kom. **Kazek** dla szykanowania urzędników umieścił listę obecności, na której podpisują się urzędnicy w pokoju woźnego i rozkazał by urzędnicy „meldowali" się u woźnego, chcąc się podpisać co rano.

Oddział Piotrkowski Zw. Pracowników Kas Chorych, wystosował list do kom. **Kazka**, stwierdzający, iż działalność jego ma na celu ubliżanie urzędnikom i żądając zawieszenia listy **nie w pokoju woźnego lecz w biurze.**

**Kom. Kazek uznał, iż jest to odmowa wykonania zlecenia władzy i zwolnił bez odszkodowania wszystkich pracowników Kasy, którzy byli członkami Związku Pracowników Kas Chorych.**

Pracownicy posiadali regulamin przewidujący miesięczne odszkodowanie za każdy przepracowany w Kasie rok.

**Kom. Kazek, przez stosunki, wyjednał zawieszenie tego reguleminu** przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń.

Pracownicy wystąpili na drogę sądową.

**Sąd Okręgowy w Piotrkowie uznał zwolnienie pracowników za niesłuszne i przyznał im jedynie 3 miesięczne odszkodowanie,** uznając, **iż regulamin został przez zawieszenie anulowany.**

Zwolnieni pracownicy złożyli skargę apelacyjną, którą popierał w sądzie apelacyjnym tow adw. Benkiel.

Orzeczenie w sprawie odszkodowania należnego tow. Sucheckiemu (o tej sprawie pisaliśmy w „Robotniku" z dnia 15 lipca) zostanie w sądzie apelacyjnym ogłooszone dopiero dnia 28 b. m.

# ZE SPORTU

## SOBOTNIE MECZE W WARSZAWIE

*Dziś na boisku Skry* rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski o godz. 17.30 pomiędzy ligowym zespołem Warszawianki i drużyną Makabi.

*Na boisku Polonii* odbędzie się o godz. 16 mecz o mistrzostwo klasy B. Elektryczność—ZASS., jako przedmecz zawodów — Samson — Żyrardowianka.

## PORAŻKA WARTY W RYDZE

W Rydze drużyna piłkarska poznańskiej Warty rozegrała pierwszy swój mecz na tournee po krajach bałtyckich. Przeciwnikiem był zespół Rigas FK., któremu Warta uległa niespodziewanie wysoko bo w stosunku 1:5. Jedyną bramkę zdobył Przybysz. Warta gra mecz rewanżowy, a następnie 21 i 24 b. m. grać będzie w Tallinie.

## MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH

Na Dynasach w trzecim dniu międzynarodowych zawodów kolarskich wyniki były następujące: drużynowe kryterjum międzynarodowe: 1) drużyna gości (Christensen, Mortensen i Schnitzler), 2) drużyna WTC (Szamota, Łączkowski, Frączkowski.

W finale zwyciężył Szamota 13 sek. przed Puszem i Schnitzlerem. Następnie rozegrano bieg amerykański parami wygrany przez parę Christensen — Schnitzler 30:40. Następnie odbył się bieg 10 klm. wygrany przez Włodarczyka, nadto odbyło się szereg lokalnych konkurencji.

## POLSKA—TRZECIA W EUROPIE W SZABLI

### Porażki naszych szpadzistów

W zawodach eliminacyjnych o mistrzostwo wojskowe szabli. Polska eliminuje Anglję 13:3 i Belgję 10:5. W finale Węgry zwyciężają Polskę 10:6 i Italję 11:5, Italja zaś zwycięża Polskę 12:4, przyczem Polska walczy bez kontuzjonowanego Segdy. Wreszcie Polska zwycięża Holandję 13:3. W wyniku tych rozgrywek pierwsze miejsce zajęły Węgry, drugie Italja, trzecie Polska, czwarte Holandja.

Nasza wojskowa drużyna szpadowa, która w przedbojach wygrała ze Szwecją 8:8 i lepszy stosunek tuszów i zremisowała z Holandją 7:7 (Holandja, Anglja i Czechy odpadły), spotkała się w półfinałach z Węgrami przegrywając 7:5, 8:5. Ostatecznie wygrała drużyna Italji przed Francją, Szwecją i Węgrami. We floretach drużynowych wygrała Italja przed Węgrami i Belgją.

W szpadach indywidualnych Laskowski zajął 6-te miejsce w finale.

## STOLICA NIE ZOBACZY JEDNAK HISZPAŃSKICH PIŁKARZY

Pertraktacje Polonii w sprawie sprowadzenia hiszpańskiej drużyny FC Europa na dwa mecze do Warszawy zostały zaniechane z powodu zbyt wysokich warunków stawianych przez Hiszpanów.

KOMITET ORGANIZACYJNY I ZLOTU DZIEWCZĄT prosi członkinie „Startu" o jaknajszybsze zgłaszanie się do pomocy w pracach organizacyjnych. Zlot odbędzie się w dniach 6 i 7 września (sobota i niedziela) w *Wiśniowej Górze — Helenówku* pod Aninem. Uczestniczki otrzymują na miejscu bezpłatnie mieszkanie i całkowite utrzymanie. Koszta przejazdu w obie strony wynoszą 1.70 (jeden złoty i groszy siedemdziesiąt). Przejazd z Warszawy trwa jedną godzinę.



## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegląd prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 13 — 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13.10 — 13,25 Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. 13.25 — 15.15 Przerwa. 15.15 — 15.35 Komunikat gospodarczy. 15.50 — 16.15 Przerwa. 16.15 Komunikat Tow. Kooperatystów. 16,20 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 — 17.25 Kącik artystyczny. 18 — 18.30 Transmisja z Wilna. 18.30 Płyty gramofonowe. 19.— 19.20 Rozmaitości. 19.20 Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. 19.30 Red. J. J. Sarg — „Na Kahlenbergu". 19.45 — 20. Komunikat Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych. 20 Dziennik Radjowy. 22 Feljeton Red. J. St. Mar — „Mieszczuch pod namiotem". 22.15 — 22.30 Komunikaty. 23 — 24 Muzyka taneczna.

# Świat w zdarzeniach

## KRWAWE WALKI NA ZIEMI FARRONA

### POWSTANIE W EGIPCIE



KRWAWE WALKI NA ULICACH ALEKSANDRJI.

Z depesz już wiadomo, że naprężenie polityczne w Egipcie, wywołane odroczeniem parlamentu przez króla Fuada, przerodziło się w ruch rewolucyjny. W Mansurah i Aleksandrji doszło do krwawych zajść, przyczem w pierwszej miejscowości policja zabiła kilkunastu ludzi, a 60 odniosło ciężkie rany.

Krwawe wypadki w Mansurah wywołały straszliwe wrzenie w całym kraju. Partja nacjonalistyczna ogłosiła na znak protestu dwugodzinny strajk generalny. W czasie strajku na ulicach Aleksandrji pojawiły się tłumy demonstrantów, którym przewodzili posłowie stronnictwa nacjonalistycznego „Wafd". Demonstranci wznosili wrogie okrzyki przeciwko królowi, żądając jego detronizacji.

Po południu doszło znowu do krwawych zajść, które miały niezwykle krwawy przebieg.

Hasło do buntu dali pierwsi studenci, którzy zaatakowali i rozbroili oddział policjantów na placu Mohameda Aliego. Wślad za studentami ruszyły tłumy.

Wezwane wojsko z nasadzonemi bagnetami ruszyło do szturmu, jednakże wobec gradu kamieni musiało się wycofać.

Kilkakrotnie powtarzane ataki żołnierzy egipskich i ogień policji, ukrytej na dachu gmachu sądu, zdołały tłum wyprzeć do sąsiednich ulic.

Podniecony tłum rzucał się również na komisarjaty policyjne, demolując dwa doszczętnie.

Według ostatnich doniesień, tragiczny bilans dnia wyniósł **19 zabitych i 486 rannych.**

Mimo tak wielkich ofiar tłumy nie uspokoiły się i do późnej nocy napadały na silne patrole wojskowe i policyjne.

W związku z powyższemi wypadkami w Aleksandrji ogłoszony został stan wyjątkowy. Ulicami miasta przeciągają patrole wojskowe, a na rogach ulic ustawiono karabiny maszynowe. Policja dokonała masowych aresztowań wśród członków komitetu „Wafd". Pozatem Anglja ze względu na poważną sytuację w Egipcie wysłała dwa krążowniki wojenne do Port Saidu.

Ostatnie wiadomości wskazują na to, że akcja powstańców przybiera coraz groźniejsze rozmiary i nie ogranicza się do Aleksandrji. Uzbrojone oddziały powstańców maszerują na Kair. Walkę z powstańcami utrudnia to, że część wojska przeszła na stronę powstańców.

## WYMIERAJĄCY NARÓD

### BADANIA UCZONYCH NAD AJNOSAMI.

Rosyjska akademja nauk zwróciła się do trzeciego kongresu Oceanu Spokojnego z propozycją, by wyłoniono komisję mającą za zadanie badanie starej kultury wymierających Ajnosów, którzy niegdyś byli władcami dzisiejszej Japonji. Ślady tej kultury znaleźć można zwłaszcza na Sachalinie, ale Ajnosów jest coraz mniej: są oni wypierani przez Japończyków, którzy asymilują resztki pozostałego przy życiu ludu. Wraz z Ajnosami jednak zniknie cały szereg ciekawych obyczajów i wierzeń ludowych.

Dlatego też rosyjska Akademja zaproponowała, aby zjednoczeni uczeni całego świata, zajęli się, póki czas, badaniem antropologji, języka, archeologji i etnografji Ajnosów, a wyniki badań ogłaszali w specjalnem piśmie, redagowanem po japońsku i w jakimś języku europejskim. Japonja ma się stać centralnym terenem tych badań.

**Naród liczący 1.500 ludzi.**

Lud Ajnosów liczy w tej chwili około 1,500 przedstawicieli. Mieszkają oni przeważnie na południu Sachalina na Kamczatce i na wschodniem i zachodniem wybrzeżu Jessy. Z Nipponu zostali wypędzeni przez Japończyków w ciągu długiego okresu między 2 a 11-tem stuleciem po Nar. Chr. Są oni przeważnie wysokiego wzrostu, noszą czarne brody i długie włosy. Odznaczają się dobrodusznością i uczciwością, mają zdolności w różnych kierunkach, ale z natury są leniwi. Kobieta zajmuje u nich o wiele godniejsze stanowisko, niż u Japończyków. Pod względem religji są poganami; kapłanami ich są szamani.

Sposób ich życia jest prymitywny. Zajmują się rybołóstwem, bardzo niewiele rolnictwem. Mieszkają w małych chatkach, zbudowanych na niskich palach; nigdy nie tworzyli systemu państwowego.

## NAJWIĘKSZY BIEG KOLARSKI ŚWIATA

### „TOUR DE FRANCE"



NA STARCIE „TOUR DE FRANCE".

Od 30 lat prawie odbywa się we Francji tradycyjny bieg kolarski „Tour de France". Rok rocznie setka kolarzy różnych narodowości rusza w bój, aby zdobyć zaszczytny tytuł najlepszego kolarza świata, a przytem również i cenne nagrody, przeznaczone dla zwycięzców. Nagrody odgrywają w tym biegu bardzo wielkie znaczenie, chociażby z tego względu, że wartość ich nieraz dochodzi do miljona franków.

W roku bieżącym „Tour de France" rozpoczął się dnia 2 lipca. W biegu biorą udział poza 60 „wolnymi" kolarzami, całe „ekipy narodowe". Każda ekipa składa się z 8 kolarzy, należących do „asów" światowego kolarstwa. Takie ekipy narodowe zgłosiły: Francja, Belgja, Włochy, Hiszpanja i po raz pierwszy Niemcy.

Ogółem bieg dookoła Francji potrwa 26 dni. W ciągu tego czasu muszą kolarze pokonać 21 etapów, z których najkrótszy obejmuje przestrzeń 132 klm., a najdłuższy 333 kilometry. Wyścig prowadzi przez rozmaite terytorja. Raz kolarze na swoich stalowych rumakach muszą wspinać się wysoko przez niebotyczne góry i skały, aby następnie pędzić wśród kurzu szos płaszczyzny flandryjskiej. Upalne dni lipca i podzwrotnikowy żar nie przyczyniają się bynajmniej do ułatwienia kolarzom ich zadania.

Przez pierwsze 7 etapów szczęście uśmiechało się ekipie włoskiej. W siódmym etapie jednak faworyt biegu, jeden z najlepszych kolarzy świata, Włoch **Binda**, wskutek upadku stracił przeszło godzinę i szanse na mistrzostwo. Zmieniło to odrazu sytuację. Na czele ekip wysunęła się Francja, która od tego czasu ciągle prowadzi. Po dziesięciu etapach — Binda wycofał się zupełnie z biegu. Dzięki tej rezygnacji drużyna reprezentacyjna Włoch spadła na ostatnie miejsce.

Wczoraj zakończony został dwunasty etap „Tour de France". W dalszym ciągu w ogólnej klasyfikacji prowadzą Francuzi przed Belgją, Niemcami, Hiszpanją i Włochami.

Wyścig prawdopodobnie zakończony zostanie dnia 28 b. m.

## OLBRZYMI POŻAR W PARYŻU

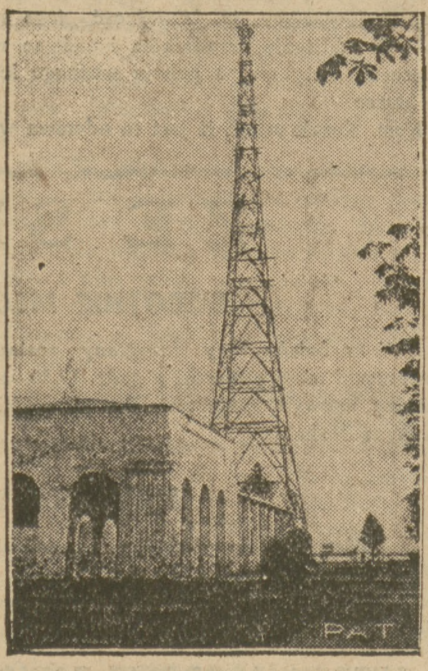
### 100 MILJONÓW FRANKÓW STRAT



„Galeries Nouvelles", jeden z największych domów towarowych w Paryżu, spłonął doszczętnie. Wysiłki wszystkich oddziałów s trażу ogniowej spełzły na niczem. Straty wynoszą około sto miljonów franków francuskich.

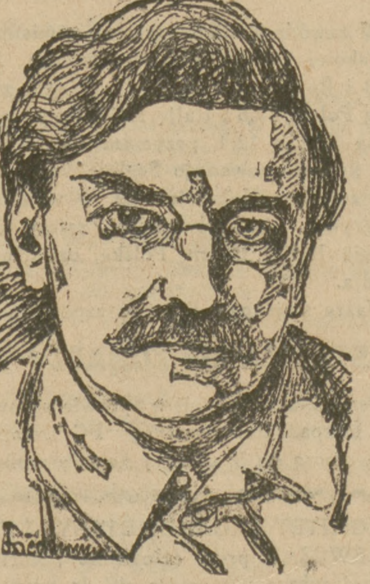
Na ilustracji widoczna jest akcja ratunkowa straży ogniowej i beznadziejne próby ugaszenia olbrzymiego pożaru.

## PIERWSZA WIEŻA ANTENOWA WE LWOWIE



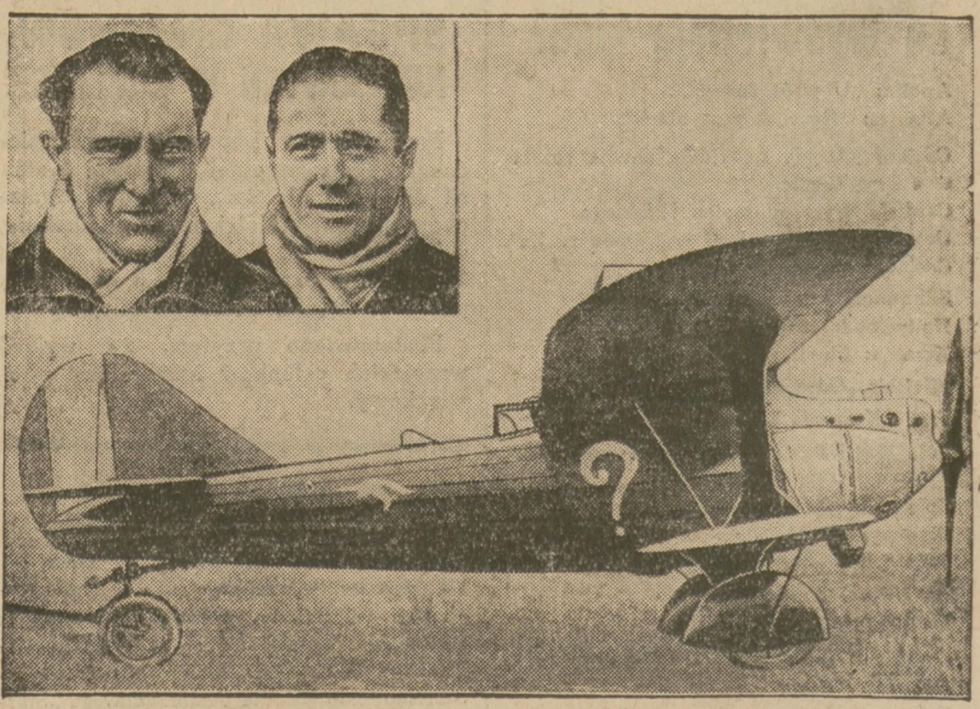

Pierwsza wieża antenowa radjostacji lwowskiej została wykończona i oddana do użytku w pierwszych dniach lipca roku bieżącego.

## USTĄPIENIE SZEFA G. P. U.?



Przewodniczący G. P. U., sowieckiej policji politycznej, Menżyński, ze względu na zły stan zdrowia, wniósł prośbę o dymisję, która została przyjęta. Jako następcę wymieniają nazwisko Jagody.

## NOWY LOT PRZEZ ATLANTYK



Nowy lot przez Atlantyk do Nowego Yorku zamierzają podjąć lotnicy francuscy **Costes** (na prawo) i **Bellonte** (na lewo) na swym aparacie **„Znak zapytania"**.



## TEATR I MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich

**Narodowy**
o 8 w. „Niebieski lis"
**Letni**
o 8 w. „Ciotka Karola"

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie „Niebieski lis".

TEATR LETNI. Dziś „Ciotka Karola".

TEATR MAŁY. Dziś powtórzenie premjery krotochwili Kazimierza Dunin-Markiewicza i Mieczysława Fijałkowskiego p. t. „Miłość czy pięść".

TEATR POLSKI. Dziś „Przygody dzielnego wojaka Szwejka".

„WESOŁY WIECZÓR". Nowa rewja „Halama u nas".

„CJANKALI" w Warszawie w teatrze „Capitol", Marszałkowska 126. Gościnne występy Miejskiego Teatru łódzkiego pod dyrekcją K. Adwentowicza. W programie głośna sztuka „Cjankali".

„QUI PRO QUO". Rewja p. t. „Będzie gorąco, albo dwie możliwości".

„MORSKIE OKO". Dziś największa sensacja teatru „Codziennie dancing", dwa akty z życia nocnego.

„ANANAS". Nowa rewja „Fuks na torze".

KINO - TEATR „ZNICZ", Śniadeckich 5. Dziś otwarcie teatrzyku rewjowego. Rewja „Hallo będzie lepiej", „Światła i cienie Warszawy" i operetka „Stan oblężenia".

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.